

Ceny prenumeraty:

bez dor.
mu
z dost.

z prze-
za gra

Num.

Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nek. gr. 50, w kronice, repertuarze, dziale gospodarczym, pasku w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—
Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Gospodarcza ofensywa Sowietów.

Niemal dzisiaj bardziej znamienne i wywołujące żywsze zainteresowanie w zachodniej Europie zjawiska, nad gospodarczą ofensywą Rosji sowieckiej, zmierzającej poprzez realizację swojej słynnej „piatiletki“ nie tylko do zasadniczej przebudowy ustroju ekonomicznego własnego państwa, ale — bodaj w niemiejszym stopniu — także do podboju gospodarczego innych państw o ustroju liberalnym — kapitalistycznym, przez ten podbój zaś do wywołania powszechnej rewolucji, społecznej, torującej drogę sowjetyzacji świata.

Jednym z najważniejszych elementów tej ofensywy gospodarczej, jest gigantyczna kampania agrarna, jaką w tym roku postanowiły przeprowadzić Sowjety.

Już kampania jesienna z ub. roku została przeprowadzona przez Sowjety w rekordowym iście tempie. Zostało uprawionych 40 milionów hektarów gruntów przeważnie pszenica, najbardziej do eksportu się nadająca i na eksport rzeczywiście przeznaczona.

Z tych 40 milionów przypadło jednak tylko 12 milionów hektarów na kolektyw, reszta objęła gospodarstwa indywidualnie zagospodarowane. Ponieważ zaś Sowietom trudniej położyć rękę na nadwyżkach zbiorów gospodarstw indywidualnych, aniżeli na nadwyżkach pochodzących z kolektywów, przeto kampania jesienna nie przedstawiała jeszcze większego niebezpieczeństwa konkurencyjnego dla agrarnego gospodarstwa reszty świata.

Sowjety zdając sobie z tego sprawę, postanowiły przy kampanii wiosennej zasiewów uniknąć błędów, popełnionych w jesieni. Poszły tedy w radykalizmie kolektywizacji gospodarstw rolnych jeszcze dalej i jak wynika z ogłoszonego w styczniu b. r., „wiosennego programu“ partii komunistycznej, ulec ma w roku bieżącym kolektywizacji 50 procent wszystkich gospodarstw wiejskich w przeciwstawieniu do 25 proc. w roku ubiegłym, przyczem kolektywizacja przeprowadzona będzie w najżyźniejszych strefach Rosji, a więc na Ukrainie, na północnym Kaukazie i nad dolną Wołgą. Tylko obszary, które nie są samowystarczalne, zostaną jedynie w jednej czwartej kolektywizowane. Ten program „wiosenny“ ma wspólnie z kampanią jesienną dać 143 milionów hektarów uprawnej ziemi, a więc o 13 milionów więcej, niż w roku ubiegłym.

W ten sposób dążą Sowjety w myśl ogłoszonej w lutym przez Stalina zapowiedzi do uczynienia ogromnego kroku naprzód w kierunku przebudowy Rosji w nowoczesne mocarstwo agrarne, które z olbrzymimi nadwyżkami swoich plonów wkroczy na arenę światową, przede wszystkim do Europy zachodniej. Już w r. 1930 dotkliwie dawał się Europejowi we znaki i. zw. dumping sowiecki, który w istocie nie jest czem innym, jak bezwzględnie dążeniem do wprowadzenia produktów rosyjskich w obieg konsumpcji

światowej. Do jakich zaś granic rozszerzy się ten dumping w tym roku, gdy, zwłaszcza przy dobrych urodzajach, uda się agrarny plan wiosenny Sowietów? Wywołuje on już dzisiaj najwyższe zaniepokojenie na amerykańskich i europejskich giełdach, gdyż nawet średnie powodzenie tego planu spowodowałoby przepełnienie rynku światowego produktami rosyjskimi i to nie tylko rolniczymi, ale także naftą, drzewem i futrami rosyjskimi, nasycenie lub nawet przesycenie, które w rezultacie wywołać musi dalsze obniżanie cen, tudzież wzrost bezrobocia.

Oczywiście, plan sowiecki natrafia jeszcze na ogromne trudności. Polegają one zarówno na brakach organizacyjnych kolektywizacji, na wielkich kosztach administracji kołchozów, na tendencji do sabotowania planu przez

wykonawców, na oporze (słabnącym zresztą) „kulaków“, a wreszcie na niewystarczającym i niedostosowanym jeszcze, tudzież z zagranicy sprowadzanym materiale maszynowym, niezbędnym dla realizacji planu.

Niemniej jednak, mimo tych wszystkich trudności, drugi rok rolniej kolektywizacji wykazać może przy normalnych zbiorach spotęgowaną inwazję Rosji do życia reszty świata, tem dotkliwszą, im mniej świat kapitalistyczny jest do niej przygotowany i wyposażony w środki obronne.

Scharakteryzowano tu jeden z elementów gospodarczej ofensywy Rosji sowieckiej w obliczu której stoi reszta Europy, dławiąca się w kleszczach kryzysu, katastrofy hiperprodukcji i rosnącego bezrobocia. Ofensywa ta

kryzys ten może jeszcze pogłębić i zaostriżyć.

Czy dotychczasowe środki zaradcze przeciw kryzysowi, stosowane przez zachodnią Europę mogą ostrze tej ofensywy stępić? Co Europa ma czynić, aby przeciwstawiając się gospodarczemu podbojowi przez dumping sowiecki, ratować siebie przed kryjącym się za nim widmem rewolucji społecznej?

Zamknięcie granic dla eksportu rosyjskiego? Przeciwstawianie się metodą rosyjskim zapomocą tradycyjnych metod gospodarczego liberalizmu? Wszystko to są środki albo paliatywne — mechanicznej natury, albo wręcz ułatwiające sukces piatiletce.

Droga, wiedząca do obrony świata przed sowjetyzacją — nie może wieść przez stosowanie takich środków. Wiedzie ona przez przebudowę ustroju gospodarczego Europy, państw europejskich, dostosowaną do nowej, powojennej rzeczywistości, przez przebudowę, zdolną organicznie przeciwstawić się ofensywie już nie tylko gospodarczej, ale także politycznej i moralnej Sowietów.

==□==

PRAWDZIWE JEDWABIE z MILANOWKA

Sukniowe, bielizniane i czes-cze w najwyższych gatunkach kupować można na Targu Nasiennym, Akademicka 17
TYLKO 3 dni — od 28. II — 2. III.
Wstęp wolny.

952

Punkt zwrotny w polityce europejskiej. Henderson doprowadził do porozumienia między Francją i Włochami.

Rzym, 28 lutego. (PAT.) Według urzędowych oświadczeń, układ włosko-angielski w kwestjach niezafatwionych na konferencji londyńskiej został w zasadzie zawarty.

W związku z zawarciem układu włosko-brytyjskiego, król włoski przyjął ministrów angielskich Hendersona i Alexandra.

Henderson, Alexander i Craigie odjeżdżają dziś do Paryża by poinformować Brianda o przebiegu rozmów rzymskich.

Paryż, 28 lutego. (PAT.) Jak donoszą z Rzymu do „Matin“, Włochy zaakceptowały z drobnymi zastrzeżeniami postanowienia sformułowane w Paryżu w wyniku narad ministrów angielskich i francuskich w sprawie morskiego traktatu rozbrojeniowego.

Uzgodniona formuła ustala podobno program morski do roku 1936, przyczem zawiera zgodę Włoch na pewną przewagę marynarki francuskiej pod względem tonażu w rozmaitych kategoriach statków.

Umowa, iakkolwiek nie ma jeszcze definitywnego charakteru, ma umożliwić równocześnie przystąpienie Francji i Włoch do londyńskiego traktatu rozbrojeniowego.

Wiedeń, 28 lutego. (PAT.) Korespondent paryski „N. Fr. Presse“ wskazuje na doniosłe znaczenie porozumienia flotowego francusko-angielskiego i francusko-włoskiego. Wygląda to tak — pisze korespondent — jak gdybyśmy stali przed wielkim punktem zwrotnym w polityce europejskiej.

Porozumienie między Francją a Anglią skłoniło także Włochy do rewizji ich polityki flotowej. Francja poprawiła sobie przez zawarcie układu pozycję morską na zapowiadanej konferencji rozbrojeniowej.

Niebezpieczeństwo powstania bloku antyfrancuskiego zostało zażegnane, gdyż Anglia wobec usług oddanych jej przez Francję uwzględni niewątpliwie francuską tezę bezpieczeństwa.

Także i Ameryka zrozumie teraz, że nie ma Francji militarystycznej. Ameryka okaże się teraz, być może, skłonniejszą do rewizji długów wojennych.

W stosunku do Włoch jest Francja gotowa do ustępstw kolonialnych, mia nowicie do rewizji granic w Afryce i do udzielenia Włochom pożyczki. Porozumienie z Włochami uważa się w Paryżu za pierwszorzędne zabezpieczenie pokoju w Europie.

Autor korespondencji uważa za prawdopodobne, że Mussolini zrewiduje teraz szybko politykę włoską.

Jeśli przyjdzie do układu flotowego pięciu mocarstw, wówczas nastąpi okres silnego odprężenia i możliwość utworzenia wielkiego bloku, który nie będzie skierowany przeciwko Niemcom, ani przeciwko żadnemu państwu, lecz którego celem będzie zjednoczenie tego wszystkiego, co chce stać na gruncie współpracy europejskiej.

Rzym, 28 lutego. (PAT.) Cała prasa ocenia rezultaty obrad rzymskich pozytywnie. Z uznaniem podkreśla inicjatywę angielskich mężów stanu.

„Giornale d'Italia“ oczekuje, że Francja zaakceptuje rezultaty narad rzymskich. Nie zmniejsza to znaczenia rezultatów rzymskich obrad.

Osiągnięte zbliżenie pod względem politycznym trzech mocarstw, przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji w Europie.

Pismo wyraża nadzieję, że zainteresowani przejdą wkrótce od porozumienia zasadniczego do oczekiwanego przez wszystkich porozumienia definitywnego.

==□==

KONGRES SOWIETÓW ROZPOCZĄŁ OBRADY.

Moskwa. 27 lutego. (PAT.) Został tu otwarty XV panrosyjski kongres sowietów przy udziale 1339 delegatów przybyłych z różnych okolic ZSSR. Przewodnictwo kongresu objął Kalinin.

MANIFEST 188 INTELEKTUALISTÓW NIEMIECKICH.

Paryż. 28 lutego. (PAT.) Jak już wczoraj donosiliśmy, opublikowany został manifest intelektualistów niemieckich w odpowiedzi na odezwę intelektualistów francuskich.

Manifest ten podpisany jest przez 188 intelektualistów niemieckich, między którymi figurują nazwiska: Tomasz Manna, Jakóba Wassermanna, Arnolda Zweiga, Karola Sternheima i Leonarda Francka.

Uczni niemieccy przyjmują ze szczególną radością wiadomość, że inteligenci francuscy rozpoczęli akcję przeciwko tym, którzy w swoim kraju kulturową nastroje wojenne. Obiecują oni rozpocząć u siebie podobną akcję, z taką samą energią i szczerością, stosując wszelkie środki będące do rozporządzenia w ich kraju.

Proszą wszakże o wzięcie pod uwagę faktu, że w Niemczech pozycja przyjaciół pokoju jest szczególnie trudna wobec nastrojów szowinistycznych i z powodu ciężarów jakie nałożono na naród niemiecki.

PROF. EINSTEIN OSKARŻONY O PLAGIAT.

Wiedeń. 28 lutego. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Los Angeles: w poniedziałek rozpoczyna się tu proces przeciwko profesorowi Einsteinowi, któremu niejaki dr. Edwards zarzuca plagiat.

Dr. Edwards twierdzi, że Einstein główne idee swojej teorii pól czerpie z jego dzieła, które pojawiło się w roku 1927.

Prof. Einstein ogłasza obecnie oświadczenie, w którym powiedziane jest, że jego teoria pól oparta jest na konkretnych obliczeniach matematycznych, podczas gdy praca dr. Edwardsa zawiera tylko przypuszczenia na podstawie logicznych rozważań. Rozpoczynający się w poniedziałek proces w tej sprawie wywołuje zrozumiałe zainteresowanie w kręgach naukowych.

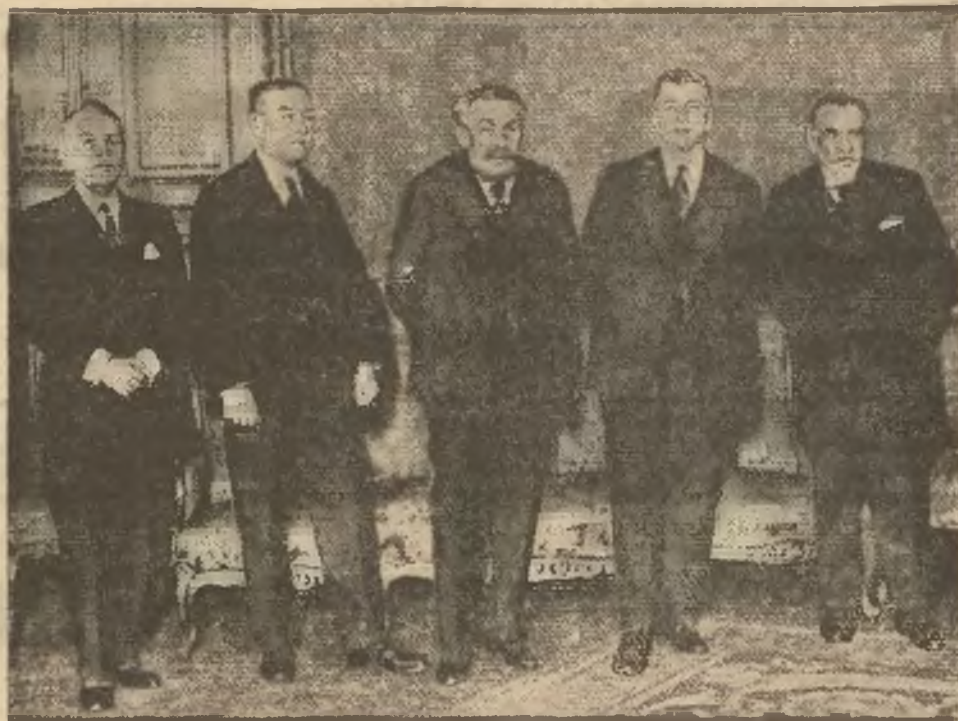
SUKCES WALASIEWICZÓWNEJ W NOWYM JORKU.

Warszawa. 28 lutego. (G.) Z Nowego Jorku donoszą: W Madison Square Garden odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Nowego Jorku. Zawody odbywały się w hali krytej. Osiągnięto szereg doskonałych wyników. M. in. w skoku o tyczce osiągnął Sturdy wysokość 4.24 m. W biegu na 40 jardów dla pań o mistrzostwo Nowego Jorku pierwsze miejsce zajęła lekkoatletka polska St. Walasiewiczówna, przebywając ten dystans w 5.4 sek. Drugie miejsce zajęła Amerykanka Carw, trzecie amerykańska Niemka Hansen.

AUTOR „CJANKALI” ZWOLNIONY ZA KAUCJĄ.

Berlin. 28 lutego. (PAT.) Aresztowany ostatnio lekarz dr. Wolf, autor sztuki „Cjankali”, został dziś, po złożeniu kaucji na wysokość 10.000 mk, wypuszczony na wolną stopę. Aresztowana wraz z nim lekarka dr. Kienle, oskarżona jest obecnie o dokonanie przeszło 350 przestępstw przeciwko paragrafowi 218 niem. k. k., zakazującemu spędzania płodu. Śledztwo podczas którego przesłuchanych ma być kilkaset osób, potrwać ma półtora roku.

Francusko-angielskie porozumienie morskie.



Bez wielkich przygotowań ujęła Anglia obecnie w swoje ręce inicjatywę w sprawie rozbrojenia morskiego. Z Francją zawarto już porozumienie, do którego obecnie przystąpiły także Włochy. — Na rycinie: (od strony lewej ku prawej): lord Tyrell, poseł angielski w Paryżu, Henderson, angielski minister spraw zagranicznych, Briand, francuski minister spraw zagranicznych, Alexander, angielski minister marynarki i Dumouard, francuski minister marynarki.

Kongres trzech stronnictw ludowych zwołany na 15 marca.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28 lutego. (B.) Dowiadujemy się, że na niedzielę 15 b. m. wyznaczony został kongres zjednoczonych stronnictw ludowych. Nie będzie on miał charakteru zjazdu masowego, jaki corocznie odbywają partie ludowe. Zjazd warszawski, który doprowadzi do zjednoczenia trzech stronnictw ludowych t. j. Piasta, Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia w jedną całość organizacyjną, liczyć będzie około 150 uczestników; każda bowiem z trzech partii delegować ma na zjazd po 50 członków swoich rad naczelnych.

Zjazd warszawski wyłonić ma wspólną Radę naczelną partii, której nazwa nie jest dotąd ustalona.

Organizatorowie zjazdu projektują wybrać na stanowisko honorowego prezesa zjednoczonych stronnictw chłopskich posła Maksymiliana Malinowskiego, obecnego prezesa Wyzwolenia, zaś faktycznym prezesem zarządającym ma być wybrany pos. Wincenty Witos, przewodca Piasta. Władze wykonawcze, jak zarząd, sekretariat i t. p. mają znaleźć się w rękach młodych działaczy ludowych wszystkich trzech łączących się stronnictw.

51 punktów zawiera porządek obrad poniedziałkowego posiedzenia sejmiku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28 lutego. (B.) Na nadchodzący poniedziałek wyznaczono zostało na godz. 4 po południu plenarne posiedzenie sejmiku.

Porządek obrad zawiera aż 51 punktów, jednak są to sprawy drobne, tak, że poniedziałkowe posiedzenie nie zapowiada się zbyt groźnie.

Miedzy innymi porządek dzienny zawiera trzecie czytanie projektu ustawy upoważniającej ministra skarbu do udzielenia pożyczki państwowemu funduszowi drogowemu; sprawozdanie połączonych komisji skarbowej i administracyjnej o wniosku posłów z Klubu BBWR. w sprawie samodzielnego podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich; sprawozdanie komisji robót publicznych o rządowym projekcie ustawy w sprawie zmiany rozporządze-

nia Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu biura projektów melioracji Połesia; sprawozdanie komisji regulaminowej o wniosku ministra sprawiedliwości w sprawie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karno-sądowej pos. Tkaczowa, komunisty, oraz o wniosku posłów klubu włościańskiego w sprawie zawieszenia postępowania karno-sądowego i uwolnienia z aresztu pos. Dobrocha, dalej sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o rządowych projektach ustaw ratyfikujących umowy międzynarodowe i wreszcie 45 pierwszych czytań rządowych projektów ustaw przeważnie w sprawie ratyfikacji różnych umów międzynarodowych.

Charakterystycznym jest, że na poniedziałkowym posiedzeniu sejmiku nie

będą rozważane sprawy ratyfikacji umowy handlowej z Niemcami, oraz ratyfikacji umowy likwidacyjnej z Niemcami.

Międzynarodowe kredyty rolnicze.

BRIAND O WYNIKACH NARAD ROLNICZYCH W PARYŻU.

Paryż. 27 lutego. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu komitetu do spraw zbytu zapasów zbóż przedstawiciel Jugosławii wypowiedział się na rzecz wprowadzenia taryf preferencyjnych.

Obserwator polski Sokołowski podkreślił, że położenie państw Europy środkowej i wschodniej wymaga zarządzeń nadzwyczajnych.

Delegat Italii domagał się, aby przed konferencją rzymską nie uchylać rezolucji zbyt wiążących a pozbawionych giętkości.

Delegat francuski podkreślił, że dla Francji wejście na drogę systemu preferencyjnego przedstawiałoby znaczne trudności.

Paryż. 28 lutego. (PAT.) Po zakończeniu obrad komitetu do spraw zbytu zapasów zboża, Briand oświadczył przedstawicielom prasy, że pierwsza próba realizacji Unii Europejskiej pozostawia naogół dobre wrażenie, gdyż przeprowadzona została z poczuciem rzeczywistości. Komitet nie mógł, jak przypuszczali niektórzy, otworzyć rynków zbożowych, lecz poszczególne rządy zobowiązały się do przeprowadzenia akcji, zmierzającej do naprawy położenia w Europie, naszkicowanej przez komitet, zaś komitet organizacyjny zbierze się w marcu w Paryżu.

Mówiąc o pracach konferencji rzymskiej, którą przygotowywał komitet paryski, Briand wypowiedział się za przyjęciem dla każdego kraju takiej organizacji, któraby w każdej chwili umożliwiała wykazanie stanu jego produkcji i ją regulować. Obrady komitetu zostały zakończone, na przyszłość jednak nie wyłączona jest możliwość otwarcia kredytów dla krajów, przeżywających poważniejsze trudności gospodarcze. Liga Narodów udzieliłaby takiej pomocy Austrii, Węgrom i Bułgarii. Jeśli w najbliższej przyszłości Unia Europejska zostanie utworzona na pewnych podstawach, będzie musiała przystąpić do zorganizowania wzajemnej pomocy finansowej.

KAPITAŁ SZWEDZKI ZABIEGA O KONCESJE ELEKTRYFIKACYJNE.

Warszawa. 28 lutego. (PAT.) Prasa donosi, że grupa kapitalistów szwedzkich nawiązała rokowania celem udziału w sfinansowaniu koncesji elektryfikacyjnej województwa kieleckiego części województwa lubelskiego i niektórych powiatów z województwa warszawskiego. Grupa szwedzka miałaby zapewnić dopływ kapitału na warunkach, które muszą uzyskać zgodę Ministerstwa Robót Publicznych.

Taką samą koncesją interesują się również i inne grupy finansowe zagraniczne.

DWIE TAKSÓWKI STANEŁY W OGNIU NA ULICY.

Warszawa. 28 lutego. (PAT.) Wczoraj na rogu Nalewek i Nowolipiek stanęła w ogniu taksówka. Pasażerowie zdążyli wyskoczyć. Również szofer nie poniósł szwanku.

Podobny wypadek wydarzył się wczoraj przed gmachem Banku Gospodarstwa Krajowego. Kierowca uległ w tym wypadku lekkim poparzeniom.

ALEKSANDER ISKRZYŃSKI

em. radca skarbu

zmarł po długich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 27 lutego 1931 r., przeżywszy lat 61.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 1-go marca 1931 r., o godz. 2-giej po południu z domu żałoby przy ul. Piekarskiej 1. 52 na cmentarz Łyczakowski, na który Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zapraszają w ciężkim smutku pozostała

1010

Żona, Syn i Rodzina.

Własna flota morska
TO TWÓJ DOBROBYT
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr
1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej

DAJ GRÓSZ NA CELE
TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ

LIKWIDACJA OPOZYCJI PRAWICOWEJ W KOMUNISTYCZNEJ PARTII POLSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lutego. (G.) Centralny komitet komunistycznej partii polskiej rezydujący w Moskwie uchwalił zlikwidować prawicową grupę partii.

Na czele tej grupy stoją Warski, Brand, Kostrzewowa, Lapiński, Bartoszewicz i Walewski. Wszyscy oni zostali obwołani renegatami, usiłującymi rozbić organizację K. P. P. Członkowie tej grupy, przebywający w Rosji zostali aresztowani i znajdują się obecnie w dyspozycji GPU. Mają być oni wysłani do jednej z północnych guberni.

FRANCJA WSTRZYMUJE IMIGRACJĘ ROBOTNIKÓW ROLNYCH.

Paryż, 28 lutego. (PAT.) Wobec groźby bezrobocia, władze francuskie starają się wszelkimi sposobami zmniejszyć dopływ elementu robotniczego z innych krajów.

Wczoraj w Izbie deputowanych w toku dyskusji nad walką z bezrobociem zalecano szereg zarządzeń, które dotyczą bezpośrednio robotników obcokrajowców.

Według projektu, władze policyjne wydawać mają pozwolenia na wjazd robotników do Francji jedynie w wypadkach nadzwyczajnych. Należy zaprowadzić ścisłą kontrolę nad przebywającymi we Francji cudzoziemskimi robotnikami rolnymi. Na przyszłość werbunek robotników rolnych ma się odbywać wyłącznie z pośród Francuzów. Zaleca się udzielanie wszelkich ułatwień robotnikom cudzoziemskim, zamierzającym powrócić do kraju. Wreszcie ma być ustalona ścisła kontrola na granicy, aby zapobiec potajemnemu przenikaniu do Francji robotników obcokrajowców.

KONGRES HINDUSKI ODRZUCIŁ PROPOZYCJĘ ANGLIJ.

Bombaj, 28 marca. (PAT.) Rekownia wicekróla z Ghandim zostały nagle przerwane. Fakt ten wywołał ogólne przygnębienie.

Według ostatnich wiadomości, komitet wykonawczy kongresu odrzucił ostatecznie propozycję wicekróla.

STAŁA KOMUNIKACJA POWIETRZNA LONDYN—AFRYKA.

Londyn, 28 lutego. (PAT.) Dziś nastąpiło otwarcie nowej linii lotniczej Londyn—Afryka centralna. Jako pierwszy odleciał samolot linii Imperial Airway, zabierając ze sobą do Indii i Afryki pocztę. Podróż z Londynu do Tanganyika będzie trwała 9 dni. Linia lotnicza zostanie wkrótce przedłużona do przylądka Le Cap.

WE WIEDNIU ZBANKRUTOWAŁ TEATR OPERETKOWY.

Wiedeń, 28 lutego. (PAT.) Teatr operetkowy im. J. Straussa zgłosił niewypłacalność i ofiarowuje wierzycielom 35 proc. pretensji. Jako powody nie wypłacalności podaje dyrektor teatru depresję gospodarczą oraz konkurencję filmu dźwiękowego i radia.

TYTUŁ SZLACHECKI I LEGJA HONOROWA DLA CHARLIE CHAPLINA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lutego. (G.) Z Londynu donoszą: Szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego i naukowego wysunął projekt aby Charlie Chaplinowi przyznać za jego zasługi, jako artysty szlachecki tytuł squire. — Charlie Chaplin mimo że zamieszkały w Ameryce jest obywatelem angielskim.

W Paryżu, dokąd Chaplin przyjedzie w najbliższym czasie, koła dziennikarskie wystąpiły z projektem odznaczenia artysty orderem Legii Honorowej.

Dbala o swą bieliznę gospodyni kupuje tylko



MYDŁO JELEŃ SCHICHT

Na samolotach polskiej konstrukcji z wizytą do Estonii.

W ŚRODĘ STARTUJE DO TALLINA POLSKA ESKADRA LOTNICZA.

Warszawa, 28 lutego. (PAT.) Z inicjatywy Zarządu Głównego LOPP., polskie lotnictwo sportowe zleży w pierwszych dniach marca br. wizytę w Estonii, celem nawiązania stosunków i zacieśnienia węzłów przyjaźni między obu krajami.

W raidzie lotniczym do Tallina weźmie udział samoloty polskiej konstrukcji, wykonane całkowicie w kraju, z naszych materiałów.

Raid odbywać się będzie pod barwami Aeroklubu Warszawskiego. Kierownikiem ekipy jest prezes kap. Halewski.

Start do Tallina nastąpi we środę, dnia 4 marca, z lotniska cywilnego.

Sowieckie złoto w Banku Rzeszy.

Berlin, 28 lutego. (PAT.) Według informacji prasy sowieckiej, sowiecki Bank Państwa przesłał ostatnio nowy transport złota, wartości przeszło 20 milionów mk. niem. do Banku Rzeszy.

Łącznie z transportami wysyłanymi od początku roku bieżącego, ilość złota sowieckiego, zdeponowanego w Banku Rzeszy, wynosi 80 milionów mk.

Pociąg spóźniony o 28 godz. n. Linie kolejowe w Rosji zasypane śniegiem.

Wilno 28 II (PAT) Ze Stołpców komunikują, iż podróżni przybyli ostatnio pociągami z Rosji do Polski opowiadają o wielkiej zanieci śnieżnej, panującej na terenie Białorusi sowieckiej. Nie notowane dotychczas opady śnieżne trwają również na terenie całej Rosji.

Na linii Moskwa — Mińsk pociąg zdążający do Stołpców zatrzymywał się około 15 razy w polu i przez dłuższy

czas na poszczególnych stacjach, dopóki idący przed nim pociąg odśnieżny nie usunął zasp. Pociąg ten przybył do Stołpców z 28 godzinnym opóźnieniem.

Na linii Mińsk — Niegorełło ostatnio ugrzęzło w zaspach 7 pociągów towarowych i 2 osobowe. Na liniach zagrożonych pracuje około 3.000 robotników.

Fort runął na linię kolejową. Niezwykły wypadek pod St. Quentin.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 lutego. (G.) Z Paryża donoszą: Wśród ogłuszającego huku runęła wczoraj część skały, na której zbudowany jest fort Guize pod St. Quentin. Władze wojskowe zarządziły natychmiastowe opuszczenie pobliskich mieszkań prywatnych w obawie

dalszego osuwania się skały. W kilka chwil po tem osunęła się rzeczywiście jeszcze większa masa kamieni i ziemi. Mury forteczne runęły a masy ziemi zasypały biegnącą obok linię kolejową i tunel. Ruch kolejowy wstrzymany.

Akwizytor - defraudant aresztowany w Warszawie.

Popętnił i we Lwowie szereg malwersacji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 lutego. (G.) W hotelu Pretorja w Warszawie aresztowano wczoraj Ryszarda Pobóg-Janikowskiego. Janikowski pełniąc funkcje prowincjonalnego akwizytora prenumeraty i ogłoszeń w dwu wydawnictwach warszawskich dokonał na szkodę tych wydawnictw szeregu malwersacji na Pomorzu i w Lubelskiem. Na terenie Lubelszczyzny defraudował 150 zł., na Pomorzu zaś udało mu się przewła-

ścić kilkanaście tysięcy zł. za ogłoszenia i prenumeratę.

Podczas rewizji znaleziono u niego kilkanaście fałszywych legitymacji na nazwiska Ryszarda Janikowskiego i Ryszarda Jastrzębca.

Aresztowanie nastąpiło na skutek listu gończego sędziego śledczego ze Lwowa. Janikowski dopuścił się szeregu malwersacji również we Lwowie. Badany przez policję Janikowski do

winy się nie przyznaje i twierdzi, że pieniądze należały mu się za prowizję i rozjazdy. Janikowskiego odesłano pod eskortą do Lwowa.

Zubrom w Pszczynie grozi ostateczna zagłada.

PROTEST ZOOLOGÓW POLSKICH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 lutego. (B) W związku z wypadkiem zastrzelenia na polowaniu w dobrach ks. pszczyńskiego dwóch zubrów, o czym przed kilku dniami donosiliśmy, narybitniejsi zoologowie polscy ogłosili protest następującej treści:

W tych dniach zdarzył się wypadek, który musiał do głębi poruszyć i oburzyć każdego obywatela Rzeczypospolitej.

Podczas polowania, urządzonych przez Jana hr. Hochberg księcia na Pszczynie, w jego dobrach górnośląskich od kul myśliwskich padły dwa żubry, w tem jedna samica.

Jest to wypadek tak niesłychany, iż trudno uwierzyć, że istotnie mógł mieć miejsce. i że winowajcy dotąd nie zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności, o co dopomina się kategorycznie głos ogółu.

Na cóż istnieje ustawa łowiecka, jeżeli na jej podstawie nie ma możliwości uchronienia przed samowolą jednostki tego zwierzęcia, nad którego zachowaniem pracują obecnie zgodnie przyrodnicy i hodowcy wszystkich krajów cywilizowanych.

Zabicie bezkarne dwóch sztuk z pośród dwunastu znajdujących się na terenie Rzeczypospolitej, a z 57 istniejących wogóle na ziemi, i w dodatku zmarnowanie niemal całego bezcennego naukowego materiału, jaki przedstawiały trupy żubrów, jest sprawa zbyt poważna, aby można było przejść nad nią do porządku.

My, którzy mamy zaszczytny obowiązek reprezentowania Polski na międzynarodowym terenie nauk zoologicznych, którzy narażeni będziemy na zarzuty naukowców zagranicznych apelujemy do czynników mianowanych o wyświeślenie tej sprawy, a zwłaszcza o uchronienie niedobitków stada żubrego w Pszczynie od zagłady ostatecznej.

Kutno pod wodą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 lutego. (G.) Z Kutna donoszą: Wskutek deszczów trwających całą dobę i taniańca wielkich mas śniegu wylała rzeka Ochnia, zalewając całą dzielnicę Kutna, t. zw. Nowe.

Woda wezbrała do wysokości 2 i pół metra, wdzierając się do suteryn, piwnic i mieszkań parterowych. Wezwano wojsko i straż ochotniczą. Z najbardziej zagrożonych mieszkań ewakuowano mieszkańców. Woda przybiera w dalszym ciągu. Obszar zalewu obejmuje 20 ha terenu zamieszkałego i 90 ha pól i łąk.

Orkan nad Bałtykiem.

Warszawa, 28 lutego. (PAT) Na Bałtyku panuje orkan, połączony ze śnieżycą. Okręty ukrywały się w portach, na wielu z nich są spustoszenia w postaci zerwania olinowania i t. d. W Gdyni i okolicy są liczne spustoszenia przerwane są połączenia telegraficzne i telefoniczne. W mieście wiatr porzywał dachy, przewracał ludzi i konie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Kazimierzowi Tomaszowskiemu, emer. pułkownikowi W. P., a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu i Wojskowości, składa tą drogą serdeczne podziękowanie

1035

Zona z Synem i Rodzina.

opierał przemysł rodzinny
i dał pracę bezrobotnym.

POŻAR W ELEKTROWNI KATOWICKIEJ.

Katowice, 28 lutego. (PAT) Dziś w Dębnie pod Katowicami wybuchł pożar w rozdzielni, wzmacniającej centralę elektryczną. Pożar wyrządził szkodę na przeszło milion złotych.

WIELKA NIESPODZIANKA W KAW. „LOUVRE”

Słynna na całym konwencie Rewja groteskowa

6 SHIMAY-HARMONY Z ARIZONEM 6

występuje od dziś w „LOUVRE” z zupełnie nowym repertuarem. Jako soliści: **Kitty Hagen** najwspanialsza tancerka znana z występów w „Picadilly” **KRYNICKA** premijowana piękność, która po dłuższym pobycie zagranicą znowu do nas zawitała. Bardzo lubiany **Edw. JAŚKOWSKI** jako humorysta wywoływać będzie salwy śmiechu. Oprócz tego wiele innych atrakcyj. Początek programu o godz. 10-tej od godz. 12:30 drugi program w **BARZE**. 1034

Polski przemysł węglowy wkroczył na nowe drogi.

W Katowicach zawarto ogólnopolską konwencję węglową.

Katowice, 28 lutego (PAT.) Dziś wieczorem zawarto ostatecznie po długotrwałych obradach ogólnych polską konwencję węglową, przyczem wszystkie polskie przedsiębiorstwa węglowe podpisały nowy statut, będący rezultatem trzymiesięcznych rokowań.

Nowa konwencja ogólna - polska zawarta jest na przeciąg 5 lat.

Statut wykazuje dążenie polskiego przemysłu węglowego do możliwie rychłej i daleko idącej unifikacji jego tra-

dycyjnych form organizacyjnych. — Przez podpisanie nowego statutu zobowiązują się równocześnie uczestnicy utworzyć w ciągu 3 miesięcy spółkę akcyjną, która będzie wyposażona w osobowość prawną i obejmie zastępstwo konwencji ogólna - polskiej na zewnątrz, a prawdopodobnie także szczególne zadania.

Podpisanie nowego statutu i ustanowienie tak długiego trwania umowy w związku z całym szeregiem postano-

wień specjalnych, doprowadzi przypuszczalnie

do uzdrowienia rynku węglowego i uproszczenia drogi od producenta do konsumenta.

Rezultaty trzydniowych obrad stanowią dowód, że idea solidarności i zrozumienia konieczności życia ogólnego - gospodarczego odniosły zwycięstwo w polskim przemyśle węglowym ponad interesem partykularnym poszczególnych zagłębi.

Z DNIA.

W ROCZNICĘ BITWY POD GROCHOWEM.

Warszawa, 28 lutego (PAT.) W dniu dzisiejszym w kościele Najświętszego Serca Marii w Grochowie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze bohaterów, poległych w walkach o niepodległość w powstaniu listopadowym.

Jutro po południu odbędzie się na terenie historycznej Olszyny Grochowskiej uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę pomnika-mauzoleum.

OSZCZĘDNOŚCI W KOLEJNICTWIE.

Warszawa, 28 lutego (B.) Ministerstwo komunikacji wydało szereg zarządzeń, zmierzających do oszczędności w dziedzinie wydatków eksploatacyjnych.

Ostatnia ministerstwo poleciło dyrekcjom kolejowym rozważyć

możliwość chwilowego ograniczenia ruchu słabo załadunych pociągów pasażerskich.

Ministerstwo zwraca jednak uwagę, że ewentualne zarządzenia w tym kierunku nie mogą odbić się ujemnie na sprawności komunikacyjnej.

Kronika złoczowska.

Złoczów, 28 lutego. (Tel. wł.) Nowa kadencja sędziów przysięgłych. 2-go marca b. r. w tutejszym sądzie okręgowym rozpoczyna się kadencja sądów przysięgłych. Na wokandzie znajduje się cały szereg spraw o zbrodnie morderstwa, rabunku i podpalenia, a m. in. rozprawa główna przeciwko uczniowi ukraińskiego gimnazjum w Złoczowie Lechowi o zbrodni szpiegostwa.

Pożar sklepu bławatnego. W nocy z 26 na 27 b. m. wybuchł pożar w sklepie bławatnym Wienstocka. Pastwą płomieni padły większe zapasy towarów. Pożar powstał wewnątrz magazynu w dwóch miejscach i objął momentalnie cały magazyn, wobec czego jakakolwiek akcja ratunkowa nie mogła mieć miejsca. Przyczyna pożaru nieustalona. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

Powiatowy komitet obchodu uroczystości imienia Marszałka Piłsudskiego przystąpił do zorganizowania w dniu 19 marca b. r. uroczystości tak w mieście, jak i w powiecie. Projektowane jest ściągnięcie do Złoczowa na dzień 19 marca około 600 ćwiczących strzelców z powiatu, którzy wezmą udział w defiladzie wraz z wojskiem i innymi oddziałami przysposobienia wojskowego. Udział w komitecie biorą wszystkie organizacje, znajdujące się na terenie powiatu, bez różnicy przekonań i narodowości.

Nowy poseł niemiecki von Moltke przybył do Warszawy.



Zdjęcie: na dworcu Głównym w Warszawie.

Walka o płacę w przemyśle naftowym

Lwów, 28 lutego. Obrady w sprawie płac w przemyśle naftowym, prowadzone ostatnio we Lwowie pomiędzy przedstawicielami pracodawców i przedstawicielami Zawodowego Związku Górników, nie dały jeszcze ostatecznych rezultatów. Dalsze pertraktacje toczyć się będą w poniedziałek przyszłego tygodnia.

Dotychczas zarysowały się wyraźnie stanowiska obu stron. Pracodawcy

stanęli na stanowisku, że zarejestrowana na ostatnio niższa kosztów utrzymania rodziny pracowniczego daje niewątpliwą podstawę do rewizji płac. Natomiast przedstawiciele pracowników stanęli na stanowisku, że obecna wysokość płac już po uwzględnieniu wykazanej przez statystykę niżki kosztów utrzymania należy uważać za podstawę i ewentualny punkt wyjścia do regulowania płac w przyszłości.

Przed imieninami marszałka Piłsudskiego.

Komitet obchodu 10-lecia odparcia najazdu Rosji sowieckiej chce uczcić w całej pełni dziesięciolecie odparcia najazdu Rosji sowieckiej, które wiąże się tak ściśle z dostojną Osobą Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, powziął decyzję przedłużenia swej akcji do dnia najbliższych Imienin Zwycięskiego Wodza Naczelnego, t. j. do dnia 19 marca 1931 r.

Diekując tym wszystkim tak liczny czynnikom społecznym oraz poszczególnym obywatelom, którzy zeszłej jesieni odpowiedzieli na nasz zew, podajemy im do wiadomości, że w tym roku dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego będzie upamiętniony szeroką akcją odsłonięcia ufundowanych tablic dla poległych oraz tablic z podobizną i życiorysem ukochanego Wo-

dza Narodu, wyrzycim w 108 wyrazach.

Przedłużenie to pozwoli Komitetowi Lokalnym na sfinalizowanie zbiorów czynionych w tym celu i na ostateczne zrealizowanie zamierzeń.

Tekst życiorysu Marszałka Piłsudskiego opracował znany pisarz Wacław Sieroszewski, płaskorzeźba podobizny Marszałka i wyrzycie tekstu życiorysu są dziełem artysty - rzeźbiarza Aumillera, same zaś tablice spiżowe są wykonane w Mennicy Państwowej.

Dla każdego Polaka, doceniającego czyny Marszałka Piłsudskiego, relikwią będzie tych 108 wyrazów wyrzycim w spiżu.

Komitet nie wątpi, że cała Polska weźmie udział w hołdzie dla Wodza

Narodu, że każdy obywatel i każda organizacja społeczna, czy też zawodowa, a także każda instytucja państwowa, komunalna itp. przyczyni się wedle możliwości do uświetnienia tego hołdu.

Aby dać możność każdej jednostce wzięcia udziału w tej akcji, Komitet będzie patronował wydaniu fotografii tej tablicy oraz fotografii medalu pamiątkowego w formie pocztówek i nalepek.

Podajemy przytem do wiadomości, że komplety pocztówek i nalepek składają się każdy z 200 lub 220 sztuk bądź samych pocztówek, bądź samych nalepek, bądź też częściowo z pocztówek i częściowo z nalepek, stosownie do życzenia zamawiających, a to w tym celu, aby w okresie imieninowym korespondowano na tych kartkach pocztowych, a nalepkami ozdabiano okna i wystawy sklepowe, dając tem wyraz hołdu dla Wodza Narodu. Szczegóły są podane w załączonym prospekcie.

W przewidywaniu, że Marsz. Piłsudski ma przez miesiąc marzec pozostać jeszcze na Maderze, Komitet apeluje do całego społeczeństwa polskiego, aby każdy, drobnym wydatkiem na wysłanie tej pocztówki do Marszałka Piłsudskiego z życzeniami imiennymi, złożył hołd należny Budowniczemu Polski Odrodzonej.

Karty pocztowe należy wysyłać od 1 do 10 marca, podając dokładnie swoje nazwisko i adres, według następującego adresu:

Monsieur Marechal de Pologne

J. PIŁSUDSKI

Funchal — Madera.

Niechaj miliony kart pocztowych z podobizną Marszałka Piłsudskiego popłyną na Maderę, a wtedy świat cały dowie się, jak Naród Polski kocha swego Wodza.

Komitet.

Zawiazany we Lwowie wojewódzki komitet obywatelski obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego, rozpoczął żywą działalność, nawiązując przede wszystkim ścisłą współpracę z powiatowymi Komitetami, pozostawiając zresztą tym komitetom pełną swobodę dla miejscowej inicjatywy. Wspólna akcja całego województwa poidzie natomiast w kierunku wydania wspólnej odezwy do społeczeństwa i rozpowszechniania „pocztówek historycznych”, które mają ułatwić społeczeństwu masowe przesłanie za ich pośrednictwem życzeń imiennych Marszałkowi Piłsudskiemu zagranicę. Powiatowe Komitety przesyłają zapotrzebowanie na komplety pocztówek wprost do Komitetu wojewódzkiego, na ręce p. starosty Gallasa (Lwów, Starostwo Grodzkie). Przewidziane jest przytem zbiorowe wysyłanie pocztówek imiennych zagranicę, co bardzo znacznie zmniejszy koszt przesyłki. Nad całością akcji czuwa ścisły komitet wykonawczy, na czele którego stanęli b. wojewoda Gołuchowski, p. Buszek jako skarbnik i dr. Jan Weryński jako sekretarz generalny.

Wyłoniona z wojewódzkiego Komitetu obchodu imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego podkomisja dla rozprowadzania „kartek pocztowych na Maderę” pod przewodnictwem p. starosty grodzkiego Gallasa odbyła dnia 26 bm. swe pierwsze posiedzenie. Na posiedzeniu rozpatrzono kwestię przeprowadzenia akcji propagandowej i techniczną stronę rozprowadzania pocztówek.

W związku z tem odbyło się dzisiaj w starostwie grodzkim liczne zebranie właścicieli kinoteatrów lwowskich i przedstawicieli przemysłu restauracyjnego, na którym jednomyślnie uchwalono wziąć jak najżywszy udział w akcji rozpowszechniania pocztówek.

W najbliższych dniach odbędą się podobne zebrania przedstawicieli innych gałęzi handlu, którzy z całą gotowością postanowili wziąć na siebie pomoc we wspomnianej akcji społeczeństwa.

Podziękowanie.

Z okazji śmierci Ojca naszego śp. Michała Stefanusa, doznaliśmy w naszym smutku, tak wiele dowodów współczucia, że czujemy się w obowiązku najgoręcej za nie wszystkim podziękować.

Serdeczne „Bóg załóż” składamy zwłaszcza, Przewielebnemu Duchownictwu, obu Obrządków, Reprezentantom Władz Cywilnych i Wojskowych Związkowi Strzeleckiemu, Gronu Nauczycielskiemu wraz z działalnością szkolną, Siostrom Miłosierdzia, Gminom Czernicy i Piasecznej, oraz bardzo liczny Przyjaciółom i Znajomym, którzy odprowadzili Zwłoki naszego śp. Ojca, na miejsce wiecznego spoczynku.

Witołdowie Stefanusowie z Rodziną.

Czernica w lutym 1931.

1013

KRZYWICE
GRUŻLICE
WYCIĘCZENIE
Ciepły
witaminowy
wapniowy
Przetwór
BIOCALCOL
KLAWEL

493

PRZECZ CAŁE ŻYCIE

IDEALNA CERE
MA DZIECKO-
OD URODZENIA
PIELĘGNOWANE

PUDREM
MYDEŁ
KREM

BEBE SZOFMANA

20

Należy się ocknać, póki jeszcze czas.

Moskiewski korespondent „Lidowych Nowin” przedstawia niebezpieczeństwa gospodarczej ofensywy Sowieckich, które przysięgają się do ekonomicznego podboju Europy. W sensacyjnym tym artykule czytamy:

„Co to Sowiety obchodzi, że tu tj. w Rosji sowieckiej ludność głoduje? Mąkę i cukier sprzedaje się po cenach niższych od kosztów produkcji, ponieważ potrzeba poniecznie gotówki. Trzeba koniecznie mieć dolary na utrzymanie inżynierów - fachowców z zagranicy. Aby zakupić maszyny sprzedaje się chociażby tylko kalosze lub wyroby tekstylne, jakkolwiek dla miejscowej ludności ich brak. Państwo sprzedaje po cenach najniższych za bytki starożytności, obrazy itp. Koszta produkcji nie są wysokie. Surowiec znajduje się na terenie państwa, w postaci bogactw naturalnych, robotnicy otrzymują bardzo niskie zarobki, za które zaledwie kupić mogą chleb, śledzia lub kapustę. W krajach północnych pracują wygnańcy, karczując bezpłatnie puszcze, rąbając drzewo itd. Jestto drzewo budulcowe i opałowe, które się wywozi. Sprawa rąbania drzewa przedstawia się następująco: tak, jak przed wojną, tak i dzisiaj rąbanie drzewa jest ciężką pracą, nie przynoszącą prawie żadnego zarobku. Fachowcy popędzający „piatiletkę” wyrzucają komisariatowi pracy, że nieudolnie werbuje robotników, dostarczając do pracy więźniów ze stacji deportacyjnych starców i kobiety. Dlaczego nie mielibyśmy wykorzystać kulaków — twierdzą fachowcy — jeżeli pragniemy ich zlikwidować jako klasę? Naturalnie w tych lasach północnych zlikwidujemy ich nie jako klasę, ale wogóle ludzi. Drzewem dzielą się według biurokratycznych skrótów: Narkomtrud (coś w rodzaju ministerstwa pracy), Sojuzlesprom, Lestrusty, Kolhozcentr, kooperacje leśne i ich artelszczycy. Biura te korespondują między sobą, a praca musi być wykonana. Według nadchodzących wiadomości, na wiosnę będą pracować rolnicy w kolchozach pod bagnietami dozorującego wojska. Sabotaż lub ucieczka z pracy będą wykluczone. Zarządzona kontrola pracy i produkcji wykaze, kto i jak pracuje.

Chodzi o gospodarcze pokonanie Europy. Nie nadeszła światowa rewolucja, więc nastąpić musi światowe bankructwo gospodarcze.

Byłoby nie na miejscu analizować życie tutejsze. Albo przyjmiecie Rosję sowiecką z jej wszystkimi wadami, taką jaką jest, albo ją ignorujecie. Trzeba więc uzgodnić zapastrywanie na ZSSR, i dla obu ewentualności opracować odpowiedni program. Co robić? Myślicie, że za lat pięć lub dziesięć, pomoże wam jakiś mur celny, który wstrzyma towary wyrabiane przez tutejszych robotników, amerykańskimi maszynami i pod kierownictwem

niemieckich inżynierów? Mylicie się bardzo.

Należy ocknać się póki jeszcze czas. Trzeba na plan odpowiedzieć planem. Zapasy wkrótce się rozpoczną. Siły są podzielone. Na zachodzie bardzo wielu ludzi będzie sympatyzować z Sowietami.

mi. Tutaj wielu ludzi ich nienawidzi. Ale kierownictwo jest w rękach fanatyków, którzy pójdą przeciwko wszystkiemu, a jeśli uda im się wytyczyć całe klasy społeczne, to czy będą igrzać z Zachodem?...

Polka — malarka japońska.

Wywiad z p. Kirą Banasińską.

Mówiąc o p. Kirze Banasińskiej, która właśnie przybyła do Lwowa na otwarcie wystawy swych obrazów w Tow. Sztuk Pięknych — trudno określić kategorycznie, czy jest malarką polską, czy japońską. Nie będąc bowiem Japonką, ale Polką — maluje manierą japońską, a sztukę europejską zna tylko z teorii. Jest egzotycznym kwiatem, który wykiełkował wprawdzie na polskiej ziemi, ale wyrósł i rozkwitł hen, na dalekim Wschodzie. Urodzona w Witebsku — miała panna Kira 25 dni (tak, wyraźnie: dni), kiedy jej było dane rozpocząć wielką podróż tą samą drogą, jaką ciągnął się szlak polskiej tułaczki. Córka inżyniera kolei syberyjskiej, p. Cwirki-Godyckiego, spędziła dzieciństwo i pierwsze lata młodości na Syberii, a sześć ostatnich lat w kraju „kwitnącej wiśni” i „wschodzącego słońca”, jako żona kierownika wydziału konsularnego poselstwa polskiego w Tokio. Rzecz zatem zrozumiała, chociaż dla nas dość osobliwa, że p. Banasińska włada językiem japońskim — i to nie tylko ona, ale jej ośmioletnia córeczka, która wychowywała się dotychczas pomiędzy dziećmi Japonii...

Obecnie pani Kira ogląda Polskę po raz pierwszy. Może to sugestia, może dowód upodobniania się zewnętrznego ludzi żyjących w tych samych warunkach, a może tylko przypadkowy zbieg okoliczności, że ta wyjątkowa Polka przypomina trochę Japonkę. Drobną, szczupłą, czarnowłosą, miłą i żywą, ma jakiś specjalny czar w rozmowie i uśmiechu — wdziek motyla, trzepocącego się ptaszka, czy rozkwitłej gałązki jabłoni.

O czym można mówić z rodaczką, która patrzy na kraj oczyma gościa, a w duszy chowa tak różnorodne obrazy odległych ziem, miast, ludzi? Z mnóstwa niezliczonych tematów, jakie nęca, lecz i odstrasza swą rozległością — wybieramy to, co p. Banasińska najbliższej łączy z Japonią, a jednocześnie stanowi pewien łącznik między dwoma krajami, tak dalekimi od siebie położeniem, pojęciami, kulturą: jej sztukę.

— Gdzie pani uczyła się malować?

— W Tokio — u pani Joshimura Seiko i u pana Miura Shigekuni. Przedtem próbowałam wprawdzie trochę malować olejnami farbami, ale systematyczną naukę zaczęłam dopiero w Japonii. Posługuję się zatem wyłącznie japońską metodą.

— Co pani maluje — kwiaty, pejzaże, portrety?

— Portret w malarstwie japońskim nie istnieje. Odznacza się ono bowiem kompletnym brakiem realizmu, opierając się na zasadzie, że sztuka nie powin

Nowa linia autobusowa Warszawa-Berlin-Paryż.



Już w maju r.b. ma być uruchomiona przez konsorcjum polsko-niemiecko-francuskie międzynarodowa linia autobusowa Warszawa—Paryż—Berlin. Autobusy będą posiadały najnowsze udogodnienia techniczne. W autobusie, który pomieści 25—30 osób, będą urządzone tualety, pokój bagażowy, bufet, a fotole będą tak skonstruowane, że bez trudu można je będzie przekształcić w wygodne łóżka. Podróż z Warszawy do Berlina ma trwać 12—13 godzin, z Berlina do Paryża 27 godzin. Obciążony autobus będzie mógł rozwinać szybkość od 45 do 60 km. na godzinę. Trasa obejmie miasta: Warszawa, Poznań, Berlin, Braunschweig, Hannover, Dortmund, Düsseldorf, Köln, Aachen, Lüttich, Brüssel, Cambrai, Paris. Zdjęcie dyrektora nowej linii autobusowej p. Lüders.

na być odzwierciedleniem natury. Podstawę sztuki Wschodu stanowi symbol, harmonia, rytm. Wyraz odtwarzanego w sztuce przedmiotu osiąga się przez harmonijną całość kompozycji, przez symboliczną treść każdego najdrobniejszego szczegółu z jak najdalej posunięciem wyzyskaniem pustej przestrzeni.

— A technika?

— Odgrywa ona pierwszorzędną rolę w malarstwie japońskim. Inaczej maluje się łąkę kwiatów, inaczej gałąź wierzby lub sosny, inaczej zdąbło trawy. Ptaka zaczyna się rysować od oka. Są pewne określone linie dla rysów twarzy człowieka. Dlatego wszystkie twarze są jednakie, uzależnione od szkoły, do której należy artysta. Istnieje przysłowie japońskie: „Nie dotykaj dwa razy pedzlem tam, gdzie raz jeden wystarczy!”

Malarstwo japońskie nie zna różnic światła i cienia, które jako zjawiska przełotne, zdaniem Japończyka nie zasługują na uwiecznienie. Perspektywa, biorąca źródło w starych maksymach chińskich, jest nie wzrokowa, ale wyimaginowana. Oddalenie przedmiotów zaznacza się umieszczeniem ich wyżej i osłabieniem koloru, które daje zadziwiające efekty.

Kult ciała jest całkowicie pominięty przez sztukę japońską, mimo tak wielkiej swobody i lekkości ubiorów. Zwykle wąski paseczek może w Japonii służyć za strój spacerowy. Kiedy przed 30 laty po raz pierwszy odbyła się w Tokio wystawa rzeźb europejskich, policja wydała nakaz ubrania wszystkich posągów w fartuszek...

— Jak wygląda pracownia malarza japońskiego?

— Nie używa on stołg ani stołu. Płótno naciągnięte na ramę leży na ziemi i częściowo pokryte jest deszczkami, na których opiera się artysta i pracuje schyliwszy nisko nad obrazem.

P. Banasińska udziela mi wywiadu na tle swojej wystawy, porzucając na chwilę rozwieszanie obrazów i wydawanie dyspozycji. Dzieła jej zajmują dwie sale. Są to przeważnie „kakemono” — podłużne makaty, malowane na jedwabiu, ujęte w ramy z prześlicznej, jedwabnej tkaniny, zakończone 2 drążkami do zwijania obrazu. W domu japońskim wisi tylko jeden taki obraz, zmieniany stosownie do pory roku, pogody, daty. Dyskretne w barwie, precyzyjne w wykończeniu, tajemnicze w swych symbolach — przedstawiają te „kakemono”, „makimono” i „tanzaku” japońskie krajobrazy, zwierzęta, kwiaty. Oto śnieżny szczyt Fudzi z subtelnie nakreślą na pierwszym planie sosną. Tu uroczy obraz łodzi rybackiej na tle rzeki we mgle i strugach deszczu, tam symbol szczęścia małżeńskiego: obraz koguta i kury pod rozłożystym bambusem, to znów Dajokoku — jeden z siedmiu bogów szczęścia, stojący na dwu beczkach ryżu z bebenkiem i workiem podarków w dłoni. Pociągają te obrazy Europejczyka wdziękiem linii, harmonią koloru i kompozycji, ale aby je zrozumieć, trzeba by przeniknąć tajemnicę japońskiego obyczaju, japońskiej duszy, japońskich pojęć. P. Banasińska czerpała te tajemnice wprost ze źródła.

Astra.

Masa spadkowa po śp.
ALFONSIE UWIERZE

1006 Lwów, pl. Halicki 14

likwiduje firmę i urządza od 1 marca 1931 począwszy przez władze dozwo-

ła **Wysprzedaż towarów.**

Wywła okaz, a taniego kupna do-

ych materiałów wszelkiego rodzaju.

Uwaga: Pl. Halicki 14.

Bóle w żołądku, ściskanie w dolku, obstrukcje, gnienie w kiszki, zle trawienie, bóle głowy, obłożony język, błada cera, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa”, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę. Zadać w aptekach i drogeriach.

6161

Wiadomości bieżące.

1
marca
1931

Niedziela

Albina b.
Intro: Heleny wd.
Wschód słońca 6:25
Zachód 17:13

TEATR WIELKI.

Niedziela 1 III g. 3.30 po poł. „Ptasznik z Tyrolu” operetka Zeller. (Ceny zniz.)
Niedziela 1 III g. 7.30 „Lalka” operetka Audrana.
Poniedziałek 2 III g. 7.30 „Opowieści Hoffmana” opera Offenbacha.
Wtorek 3 marca „Fiolek z Montmartre” operetka Kalmara. (Ceny znizone).
Sroda 4 marca „Aida”, opera Verdiego. Występ gość. Michała Hołyńskiego.
Czwartek 5 marca „Opowieści Hoffmana”, opera Offenbacha.
Piątek 6 bm. „Lalka”, oper. Audrana.
Sobota 7 bm. godz. 3.30 popoł. „Straszny dwór” opera Moniuszki (Przedstawienie dla młodz. po cenach najniższych).
Sobota 7 bm. godz. 7.30 w. „Tosca”, opera Pucciniego. (Ostatni występ gość. Michała Hołyńskiego).
Niedziela 8 bm. godz. 3.30 popoł. „Ptasznik z Tyrolu”, operetka Zeller. (Ceny znizone).
Niedziela 8 bm. godz. 7.30 w. „Opowieści Hoffmana” opera Offenbacha.
Poniedziałek 9 bm. „Lalka” operetka Audrana.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Niedziela 1 III g. 3.30 po poł. „Człowiek z teka” dramat A. Fajki. (Ceny znizone).
Niedziela 1 III godz. 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym” komedia muzycz. Joachimsa i Spółjanskiego.
Poniedziałek 2 III g. 7.30 „Jak się stać bogatym i szczęśliwym” komedia muzycz. Joachimsa i Spółjanskiego.
Wtorek 3 marca „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, kom. muz. Joachimsa i Spółjanskiego.
Sroda 4 marca „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”, kom. muz.
Czwartek 5 marca „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.
Piątek 6 bm. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.
Sobota 7 bm. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.
Niedziela 8 bm. godz. 3.30 „Człowiek z teka”, dramat Fajki. (Ceny znizone).
Niedziela 8 bm. godz. 7.30 „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.
Poniedziałek 9 bm. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym”.

TEATR MALY.

Niedziela 1 III g. 3.30 po poł. „Przygody Ch. A. Plina” groteska Garaia. (Ceny zniz.)
Niedziela 1 III g. 7.30 „Dobra wróżka” komedia Molnara.
Poniedziałek 2 III g. 7.30 „Dobra wróżka” komedia Molnara.
Wtorek 3 marca „Dobra wróżka” kom. Molnara.
Sroda 4 marca „Dobra wróżka”, kom. Molnara.
Czwartek 5 marca „Dobra wróżka”, kom. Molnara. (Przedstawienie zakupione).
Piątek 6 bm. „Dobra wróżka”, kom. Molnara.
Sobota 7 bm. „Dobra wróżka” komedia Molnara.
Niedziela 8 bm. godz. 3.30 „Przygody

Lawiny w A'pach.



Lawiny w Alpach stały się w bieżącym roku katastrofą, która codziennie pociąga nowe ofiary w ludziach, znajdujących śmierć w ob-suwających się masach śnieżnych. Na rycinie: akcja ratunkowa celem odkopania zasypianych.

Ch. A. Plina” groteska Garaia. (Ceny znizone).
Niedziela 8 bm. godz. 7.30 „Dobra wróżka” kom. Molnara.
Poniedziałek 9 bm. „Dobra wróżka”, komedia Molnara

KINO TEATRY.

APOLLO: Al. Jolson i Sonny Bry w „Sercu pieśniarza”.
CASINO: „Ramón Novarro”.
CHIMERA: „Wenus w 7 odsłonach”.
COLOSSEUM: „Brygada śmierci” (Harry Peel) oraz „Kawalerowie nocy”.
FATAMORGANA: „Pocłunek” z Greta Garbo.
KOPERNIK: Odwieczna Pieśń E. A. Dupont.
LEW: „W małej kawiarence”.
MARYSIENKA: Odwieczna Pieśń E. A. Dupont.
PALACE: Cesarsko-królewski feldmarszałek, 100% dźwiękowiec w języku czeskim.
RAJ: „Wiatr od morza”.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą jest wystawa zbiorowa art.-malarzy: Kiry Banaśńskiej (Sztuka japońska), Adama Bunscha oraz Kazimierza Samosy-Wygrzywalskiego. Zwiedzać można codziennie od 10—15 popoł.

=□=

SEZON WIOSENNY w KRYNICY.

Dowiedujemy się, że Hotel - Pensjonat „Lwigród” w Krynicy

obniżył o 20%, ceny za utrzymanie na sezon wiosenny od 1 marca począwszy.

chodzącym tygodniu. wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie z uwagi zwłaszcza na ostatnie sukcesy. Jakże wyborny ten śpiewak odnosił na scenach zagranicznych. Pierwszy występ M. Hołyńskiego odbędzie się w środę w „Aldzie”, w której artysta ten odtworzy partię Radamesa, mając za partnerkę p. Walowską. Przedstawienie uświetni udział dyr. Zaleskiego. Drugi występ znakomitego tenora polskiego zapowiedziany jest na sobotę w „Tosce”.

=□=

— Dziś w niedzielę o godz. 12 w południe odbędzie się w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego wielki koncert, na którym poraz pierwszy w Polsce wykonane zostaną J. S. Bacha Oratorium Bożego Narodzenia. Jest to jedno z najwspanialszych arcydzieł literatury muzycznej, pełne poglądowych nastrojów, o przepięknych partiach chóralskich i orkiestralnych, arii i duetów solowych. Wykonane zostaną to wspaniałe dzieło przez zespół złożony z przeszło 200 osób oraz szeregi wybitnych solistów.

— Sodalicja Mariańska Akademików. W niedzielę dnia 1 marca o godz. 1.30 Msza św. w kościele OO. Karmelitów, następnie o godz. 11-tej zebranie plemenne w sali sodalicyjnej z referatem sod. Nehlika pt. „O etnos sodalicyjny”.

— Polski Związek Entomologiczny. II-e zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek dnia 2 marca o godz. 19 tej w Muzeum im. Dzieduszyckich. Na porządku referaty: prof. Mokrzecki i dr. Ogloblin: Hadronotus howard. n. sp.; Romaniszyn: Pokaz motyli zebranych w ostatnich latach; Obaraki: Przyczynki do znajomości fauny Rośliniarki Polski.

— Wykłady o chorobach wenerycznych. Staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza we Lwowie odbędzie się w sali Zofii Instytutu Technolog. ul. Bourlarda 5 o godz. 7-mej wieczorem wykłady dr. Henryka Mierzeckiego o „Chorobach wenerycznych”, ilustrowane licznymi przezręczkami i filmami naukowymi. W poniedziałek, 2 marca i w środę 4 marca 2 wykłady, wyłącznie dla mężczyzn pt. „Choroby weneryczne i współczesna walka z nimi” w sobotę 7 marca 1 wykład wyłącznie dla kobiet pt. „O niebezpieczeństwach życia płciowego kobiety”. — Ceny wstępu po 80, 50 i 30 gr.

Komunikat

FIRMA HÖFLINGER

obniżyła w dalszym ciągu w swoim sklepie ul. Rutowskiego 8. (pl. Sw. Dutna)

cenę swoich znakomitych wyrobów, a mian. czekoladek deserowych i czekolady tabliczkowe

o 15% czyli

1/2 kg. Czekoladek I-a obecnie Zł. 6. — zamiast Zł. 7.

1/2 kg. Cze o any gospod. Zł. 2 80 zamiast Zł. 3 30. UNIK

— Walne zebranie Lwowskiego Tow. Pomocy dla wdów i sierot po lekarzach odbędzie się w piątek dnia 6 marca o g. 5.30 wieczorem w lokalu Izby Lekarskiej, ul. Zyblikiewicza 23.

— Oddział lwowski Polskiego Towarzystwa Jastrzęńskiego urządził zbiorową wycieczkę narciarską na Stoh i w pasmo Borsawy w dniach 7, 8 i 9 marca. Wyjazd 7-go marca o godz. 6.45, powrót 9-go o 21.55. Zgłoszenia i informacje 3 bm. wio

WŚRÓD CZASOPISM.

„Pamiętnik Warszawski”.

Sensację pierwszego numeru „Pamiętnika” (1), który zaczyna już rok trzeci istnienia stanowi początek nowego utworu Wacława Berenta: „Wywłaszczenie Muz”. Berent pisze tak niewiele i tak mało jest czytany, że w dniu dzisiejszym imię jego stało się niemal — mitem. A przecież jest to jeden z ostatnich wielkich przedstawicieli literackiego pokolenia „Młodej Polski” i jeden — z największych artystów słowa, jakiego miała literatura polska. Dlatego trochę osobliwie wygląda fakt niepożytności i zagubienia jego nazwiska w rejestrze współczesnych pisarzy. I jeszcze bardziej osobliwie taki — przed laty — podstęp Witolda Hulewicz, który jako redaktor „Minjatur” pod celowo zmistyfikowanym tytułem: „Bachanalia” (to-

*) „Pamiętnik Warszawski” Rok. III. Zeszyt I. Warszawa 1931. str. 117+inib. Redaktor: Ludwik Hieronim Morawski.

mik 23, r. 1926) podrzucał czytelnikowi polskiemu jeden z najwspanialszych ustępów „Żywych kamieni”. Ta przez pietyzm redaktora popularnej biblioteki dyktowana mistyfikacja, jak i znana powszechniej, sławna obwóluta Boya na tłumaczeniu „Rozprawy o metodzie” Kartezjusza: „Tylko dla dorosłych...” — stanowią dwa wymowne i charakteryzujące momenty kulturalny, przykłady przemętnictwa literackiego.

W nowym, pierwszym od „Żywych kamieni” (1918), większym utworze Berenta, uderza kilka momentów znamienitych. Węć wprzód „wstęp” historyczny i „Źródła wstępu”, które bezpośrednio wskazują naukową metodę pracy u tego świetnego pisarza intelektualisty z myślowości i — przyrodnika z zawodu. Metodę tak właściwą współczesnemu nisarstwu, tak silnie dziś akcentowaną i stosowaną n. p. przez Pilniaka w Rosji czy Manna w Niemczech. Wprowadzenie to daje wielostronne oświetlenie charakteru i roli kulturalnej, doskonały rzut syntetyczny dziejów Warsz. Tow. Przyjaciół Nauk (1800—30), dotychczas szczególnie osłonięty sześciomowym murem quasi — monografii

Kraushara. Niespodziankę tego „Wstępu” wyjaśnia takie określenie celu: „Idzie o ducha najlepszych lat i najlepszych stron tej tradycji, której żaden przecie naród cywilizowany nie dalby sobie zaprzepaścić. — aby sięgać potem wyłącznie po wzory i tradycje obce”. Poprostu rzecz sprowadza się do zagadnienia literatury dzisiejszej i jej roli w dzisiejszym życiu — do aktualnych spraw jej organizacji, jej egzekutywy kulturalnej. Berent uważa, że dla załatwienia tych istotnych problemów współczesności polskiej nie potrzeba sięgać 295 lat wstecz, w tradycję „Academie Francaise”, gdy się ma tradycję własną, swoistą, wypróbowaną w celowości, pełną zapałającą, ogromnej zasługi.

W tej koncepcji zdecydowanie występującej przeciw beztradycjonalności bieżącej doby oraz w formie, w jaką wielki pisarz tę ideę przybrał, wraca — Berent „Próchna”, najwybitniejszej (może nawet w wymiarze europejskim) powieści dekadenskiej; Berent „Oziminy”: rozprawy z rozbitym duchem polskim okresu przed rewolucją 1905 r. Choćby się w tym ostatnim utworze stwierdziło znaczne za-

cieśnienie terenu, stanowi on dowód, że w tym arcytypowym przedstawicielu estetyzmu z przed dwu dziesiątków lat, męczeńskim poszukiwaczem piękności tkwi ciągle i działa badawczy, ostro osadzający intelekt i czuine, głębokie uczucie.

W charakterze formalnym „Wywłaszczenie Muz” waha się na pograniczu rozprawy i powieści, łączy momenty naukowej relacji z metodą bezpośredniego suggerowania rzeczywistości. Już „Żywe kamienie” były ponieważ przewyciężeniem powieści. Po dotknięciu do stylu pozostało to samo. Flaubertowskie poszukiwanie jedyności wyrazu. Od tej strony oglądana ta „wstępna opowieść” wygląda, jak kształt moźolnie wyprowadzony z bryły twardego kamienia, absolutnie ostateczny. Jest to styl, który można kontemplować, bez końca podziwiać w sumie zawartego w nim artyzmu.

Poza tym najsilniej skupiającym punktem zeszytu godna uwagi jest rzecz świetnego hellenisty T. Zielińskiego: „Prawo do parodii”. W swojej formie essay'u, korzystającego z wszystkich uroków swobodnej gawędy załatwia Zieliński bardzo istotne

kalu Oddziału przy ul. Sokola 4 od 18-19 oraz w sklepie firmy Krawański-Czółow ski, pl. Mariacki 8, do 4 brn. włącznie. Uczestnicy wcieczki muszą posiadać legitymacje PTT, opłacone i potwierdzone przez władze na rok bieżący, względnie inne legitymacje uprawniające do przekroczenia granicy czeskosłowackiej. Zastosowanie dla członków PTT 2 zł., dla nieczłonków 3 zł.

— Z Małopolskiego Towarzystwa Ogrodniczego. Z okazji odbywającego się obecnie we Lwowie V. Targu Rolniczo-Nasiennego, urządza Małop. Tow. Ogrodnicze w niedzielę dnia 1 marca o godz. 12 w południe w sali Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Akademickiej 17, dla członków swych i osób interesujących się sprawami ogrodnictwa, publiczne zebranie na którym dyrektor Biura Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych w Warszawie p. Aleksander Girdwojn, wygłosi referat na temat: „Obecna konjunktura w produkcji ogrodnictwa”. Po referacie dyskusja, w której omówione zostaną postulaty ogrodnictwa Małop. Wschodniej w sprawach podatkowych, sprawach taryf kolejowych, celnych, kredytowych itd.

— Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W dniu 3 marca odbędzie się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie, dodatkowo we ćwiczenie połączone z ostrym strzelaniem z broni ręcznej, karabinów maszynowych i dział artylerji. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi. Do zarządzeń posterunków tych, winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodnie.

— Oddział konny Związku strzeleckiego. Wpisy na pierwszy rok P. W. do oddziału konnego Związku strzeleckiego obw. w Lwów-miasto przyjmie zarząd oddziału konnego przy ul. Żybkiewicza 33, w niedzielę, środy i piątki od 18-20. Zgłaszać się mogą mężczyźni od 18 do 30 lat, jakoteż kawalerzyści w rezerwie lub ochotnicy.

— Zgłaszanie wypadków zachorzeń na twardziel. P. Minister spraw wewn. rozporządzeniem z dnia 21 stycznia br. przebrał moc obowiązującą rozporządzenia z dnia 12 lipca 1930 — w sprawie obowiązującego zgłaszania wypadków zachorowań na twardziel (Rhinocleroma). — Zgłoszenia należy kierować do IV Wydziału Magistratu (Oddział zwalczania chorób zakaźnych, pl. Misionarski 1 2. Nr. tel. 23-49).

==□==

— Min. Moraczewski we Lwowie. Dziś w niedzielę o godz. 10 przed poł. w sali Związku Cechów Rzemieślniczych przy pl. Strzeleckim odbędzie się zgromadzenie ludowe robotników. P. minister Jędrzej Moraczewski i Rudolf Burda, poseł na sejm przemawiać będą o znaczeniu związków zawodowych i sytuacji robotników w dobie obecnej. Zebranie zwołuje Centralne zrzeszenie klasowych związków zawodowych.

— 25-lecie pracy dyr. Bernackiego. Dyrektor dr. Ludwik Bernacki obchodził wczoraj 25-lecie pracy w zakładzie im. Ossolińskich. Z tej okazji odbyła się o godz. 12.30 w najścisłym gronie współpracowników Zakładu uczczenie tego jubileuszu.

— W pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Emila B. Gaberle. b. Prezydenta Dy-

zgańnienia, dotyczące parodji artystycznej, która nie jest „ani krytyką, ani nawet satyrą”, ale „przez to, że przesadza... daje do zrozumienia, że w formie nieprzesadzonej dany rys nie daje powodu do wyśmiania”.

Józ. Jankowski rzuca w kilku rysach zawartą sylwetkę praoci regionalizmu, wielkiego poety Prowancji. Fryderyka Mistrala. Artykuł słaby w partiach teoretyzujących uzupełniają do słowne przekłady (dobry urywek z poematu „Mireio”).

W dziale poezji — wiersz Tuwima, zupełnie w typie muzycznym, cechującym „Rzecz Czarnolesską”, cykl Iwaszkiewicza, zwracający uwagę celem stosowaniem rymów pełnych obok asonansów i dwa wiersze Lieberta dość słabe i nie wznoszące się do już osiągniętego poziomu (tom „Gusta”).

Dopełnia zeszytu: „Krytyka” (J. Dąbrowski, Kołoniecki, Schummer i Bergel) — o nieco nierównej skali oraz interesujące „Noty” (o Wilnie literackim, Bibliotece Krasińskich, nagrodach literackich we Francji).

„Pamiętnik Warszawski” reprezentuje godnie czasopiśmiennictwo polskie i zasługuje na najszerze rozpowszechnienie.

Tym. Terlecki.



Świadczenia socjalne województwa lwowskiego.

Jak dowiadujemy się z kół mialodajnych, w miesiącach styczniu i lutym udzielił p. Wojewoda lwowski z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na świadczenia socjalne łączną sumę 265.467 zł. 79 gr., z czego przypada na:

1) opiekę zakładową nad dziećmi: a) we Lwowie 12.848'50, b) na prowincji 29.869, 2) opiekę specjalną nad dziećmi anormalnymi we Lwowie i na prowincji 14.176, 3) opiekę zakładową nad dorosłymi 4.000, 4) zapomogi dla niezdolnych do pracy 1.540, 5) zasiłki dla inwalidów cywilnych 9.960, 6) zasiłki dla inwalidów pracy 9.000, 7) opiekę nad weteranami powstań narodowych 1.000, 8) opiekę nad inwalidami wojennymi (oprócz normalnych rent, wypłacanych przez Izbę Skarbową) 53.650'29, 9) opiekę nad uchodźcami, reemigrantami i repatriantami 1.200, 10) opiekę nad b. więźniami 1.200, 11) pomoc dla żydowskich kas

pożyczek bezprocentowych 4.200, 12) pomoc dla domów ludowych 500, 13) pomoc dla bezrobotnych: a) zatrudnienie przy robotach we Lwowie 20.000, b) zatrudnienie przy robotach na prowincji 15.000, c) pomoc w gotówce i bonach żywnościowych we Lwowie 27.000, d) pomoc w gotówce i bonach żywnościowych na prowincji 53.000, 14) dożywianie najuboższej ludności, w pierwszym rzędzie bezrobotnych i dzieci: a) we Lwowie 8.800, b) na prowincji 10.700 zł.

Nadto z inicjatywy p. Wojewody zawiązano tak we Lwowie jak i w poszczególnych powiatach Województwa powiatowe i miejskie Obywatelskie Komitety pomocy dla bezrobotnych, które przystąpiły do akcji ulżenia doli bezrobotnych, oraz przeprowadzono w ciągu stycznia zbiórke zboża wśród zamożniejszej ludności wiejskiej i ziemian w Województwie lwowskim. W wyniku tej akcji zebrano

rekcji Poczt i Telegrafów i Radnego m. Lwowa odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele św. Mikołaja we wtorek 3 marca b. r. o godz. 9 rano.

==□==

— Wypadek tramwajowy. W dniu wczorajszym o godz. 12-tej w poł. wóz tramwajowy nr. 167 linii „8” — prowadzony przez motorowego Józ. Kiebasę na ul. Bogdanówka, naprzeciw realności pod nr. 5, najechał na niejaką Eugenję Jur, która odniosła ciężkie uszkodzenie ciała. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu potraczonej pierwszej pomocy, przewiozło ją do szpitala powszechnego.

— Aresztowanie oszusta. Policja aresztowała wczoraj Piotra Wajdę, liczącego 38 lat, zamieszkałego w Hnizdyczowie, w powiecie żydaczowskim. Wajda zaopatrując się w fałszywe dokumenty osobiste chodził od wsi do wsi i zbierał pieniądze na rzecz budowy kościoła w Brzuchowicach. W dalszym ciągu postarał się Wajda o papiery osobiste, wystawione na nazwisko jednego z gospodarzy w Dorozowie i usiłował wyrobić sobie pożyczkę w Państwowym Banku Rolnym oraz w Zemelnym Banku Hipotecznym.

— Morfinę zastrzykiwał po domach. Wydział śledczy zajmował się w dniu wczorajszym sprawą nalogowego morfisty, Kazimierza Chmielewicz, liczącego 28 lat i zamieszkałego przy ul. Prowiantowej. Chmielewicz zawikłany był niedawno w znana aferę morfinowo-kokainową Piotra Dragana a po tegoż śmierci dalej dostarczał nar. kotyku rozmaitym klientom. Ostatnio stwierdzono, że zastrzykiwał on morfinę oicu i synowi Stahlhammerowi, przyczem Stahlhammer ojciec, zamieszkały przy ul. Bożniczej 1, obłożnie chory omal tego zastrzyku nie przepłacił śmiercią. Chmielewicz za dokonane zabiegi pobierał sute honoraria.

— Włamanie. Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy na strych realności przy ul. Ogórkowej 11 a, gdzie z przedziału strychowego Samuela Beera skradli znaczniejszą ilość bielizny wartości 1200 zł. — Nieznany sprawca włamał się do kiosku przy ul. Kleparowskiej, gdzie skradł tytoń i

papierosy. — Drugie włamanie strychowe notuje raport policyjny na Bogdanówce 1. 7, gdzie z czterech przedziałów złodzieje skradli bieliznę wartości 1545 zł.

— Młodociana ofiara oszustów ulicznych. W Wydziale śledczym zjawił się wczoraj Antoni Bodnar, kilkunastoletni chłopak, pracujący we fabryce „Antoni Kunz” na Zniesieniu i wśród placu opowiadał, iż wysłany przez inżyniera celem zmienienia 50 zł., udał się do szynku, gdzie mu pieniądze zmieniano. W szynku zauważył go dwaj osobnicy, z których jeden był żydem, a zatrzymawszy naiwnego chłopaka tak uludnymi słowy emamilił, iż za łańcuszek srebrny i obrączkę oddał im 50 zł.

— Tajna fabryczka wódek wykryta. Policja wykryła wczoraj tajną fabryczkę wódek, prowadzoną przy ul. Rappaporta 5, przez właściciela szynku, N. Hackla. Aby nie płacić wysokich opłat skarbowych, wyrabiał on potajemnie rozmaitego rodzaju wódki i gdy wczorajszej nocy wywiadowcy przeprowadzili rewizję we wspomnianym szynku, zastali w tylnym pokoju szynku kelniera Eliasza Vogla, zajętego fabrykacją wódek, do której używał oprócz bon-gout także rozparzonej herbaty, palonego cukru i jakiejś esencji. Przeprowadzona następnie rewizja w mieszkaniu Hackla wykryła w łazience znaczną ilość naczyń i przyrządów, używanych przy fabrykacji wódek. Jak zeznała Hacklowa, bon-gout nabywał jej mąż po taniej cenie od jakiegoś aptekarza, którego nazwiska nie chciała podać. Po spisaniu protokołu, sprawę odstąpiono władzom skarbowym.

==□==

WSZECH NAUK LEKARSKICH
Dr. EMIL DAWIDOWICZ
132ok
ordynuje od 11-12 i od 3-5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych
Lwów, Zimorowicza 1. 5.
Leczenie prądem falowym cierpień przewodopokarmowego, systemu nerwowego i chorób kobiecych.

==□==

no około 30 wagonów zboża (żyta, pszenicy i jęczmienia), które rozdzielą się w najbliższych dniach pomiędzy bezrobotnych, zamieszkałych w gminie Lwowie, gminach podmiejskich (Zamarstynów, Kleparów, Hołosko, Zniesienie, Lewandówka), Drohobycz i Borysławiu, oraz pomiędzy najuboższą ludność, zamieszkałą w gminach na Podkarpaciu, której zagraża głód na przednówku.



937n

Otwarcie V. Targu Rolniczo-Nasiennego we Lwowie.

Wczoraj odbyło się w wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie uroczyste otwarcie V. Ogólnokrajowego Targu Rolniczo-Nasiennego we Lwowie, urządzonego staraniem Targów Wschodnich, w obecności przedstawicieli władz, instytucji gospodarczych, oraz licznie zgromadzonych gości, rolników i kupców.

Imieniem Prezydium miasta i Izby Przem.-Handl. powitał zebranych p. wiceprezydent Chajes, im. Województwa przemówił naczelnik Wydz. Roln. p. Gnatkowski, im. Małop. Tow. Roln. prez. Łuszczewski, jako redaktor „Rolnika” prof. Janowski, rektor Akademii Weterynaryjnej, zaś inspektor Sekcji nasiennej Małop. Tow. Roln. Konstanty Żebrowski przedstawił w zwięzłym referacie osiągnięcia w ostatnich latach postępu rolnictwa Małopolski Wschodniej w dziedzinie produkcji roślinnej.

Przemówienia wszystkich mówców tchnęły dużym optymizmem i wiarą w możliwość zwycięskiego przetrwania obecnej tak ciężkiej sytuacji gospodarczej. Wszyscy też mówcy w słowach pełnych uznania składali Targom Wschodnim podziękowanie za to, że w momencie tak ciężkim dla rolnictwa z niespożyta energią i prawdziwie meką równowagą ducha nie cofnęły się, mimo niesłychane trudności, przed podjęciem tak skutecznej inicjatywy.

Całą uroczystość i wszystkie przemówienia cechował nastrój pełen wiary w poprawę konjunktury i otuchy na przyszłość.

Następnie zwiedzono gremialnie Targ Nasienny, gdzie obecni mieli sposobność naocznie stwierdzić, że impreza ta wcale nie jest słowem znaczeniem dopisała, osiągając w porównaniu z ubiegłymi latami rekordową wprost cyfrę wystawców w liczbie 99 firm, w tem kilkanaście zagranicznych z Anglii, Danii, Austrii, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Szwecji. — Wśród wystawców figurują tym razem najpoważniejsze plantacje nasion i najbardziej znane w kraju handlowe firmy nasienne.

NASIONA
poza wszelką konkurencją
poniżej cen przed wojennych
poleca
Pierwsza podolska hodowla
nasion ogrodowych
WŁ. JANKOWSKI
LWÓW, BATOREGO 6, Tel. 3105

Biblioteka, kino i radio w Polsce.

15 milionów tomów znajdowało się z końcem 1929 roku (ostatnie dane oficjalne) w publicznych i szkolnych bibliotekach Polski, z czego na pierwszą grupę przypadało około 6 milionów, na drugą zaś 9 milionów. Wobec tego, iż w tym właśnie roku uczęszczało do wszystkich szkół coś około 4 mili. dzieci i młodzieży, na 26 mili. pozostałych obywateli przypada zaledwie około 6 mili. tomów. Sieć bibliotek jest zatem w Polsce słabo jeszcze rozwinięta (nie posiadamy ustawy bibliotecznej), zaledwie 9276 publicznych bibliotek było w tym roku w całym kraju; istnieją poza tym w większych zwłaszcza miastach t. zw. czytelnie prywatne, ograniczają się one jednak tylko do pewnej kategorii czytelników (kobiety i mieszczaństwo) i do pewnej kategorii literatury (belletrystyka).

Z pośród 6 mili. tomów przypadało na wieś, gdzie mieszka około 70 proc. ludności, zaledwie 1 mili. tomów; na język polski 4.800.000, na żydowski i hebrajski około 800.000, na ukraiński ponad 1/4 mili. tomów.

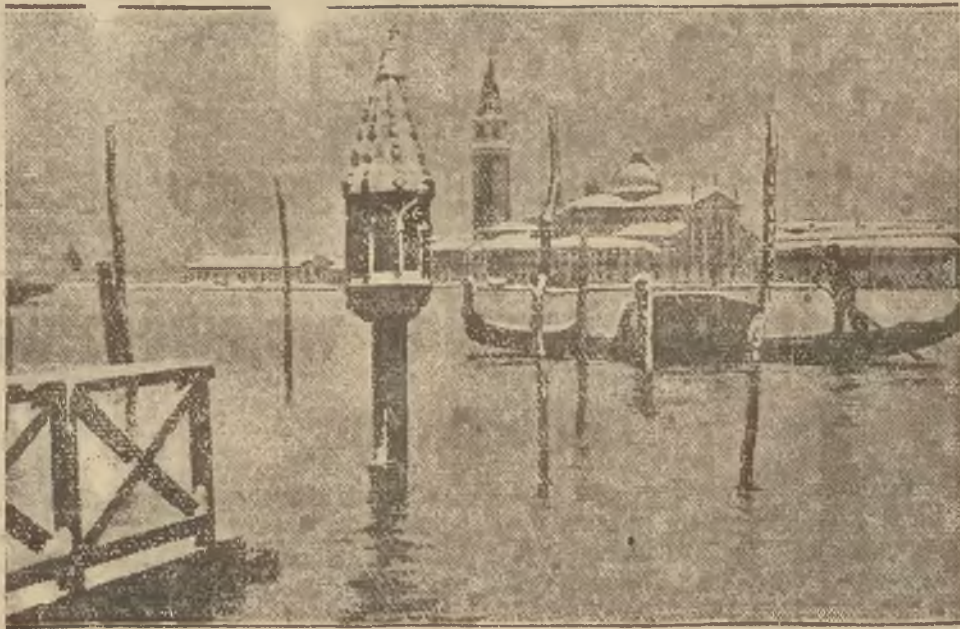
Liczba kin wynosiła u nas w r. 1923 — 428, w r. 1926 — 510, w r. 1929 — 727 o łącznej liczbie miejsc 232.702. Zatem w r. 1929 przypadało zaledwie 7,7 miejsc na 1000 mieszkańców, wobec tego jednak, iż skoncentrowane są one wyłącznie w miastach, wskaźnik przeliczony w odniesieniu do samej ludności miejskiej jest wielokrotnie wyższy (np. dla Warszawy wynosi 28). Wieś pozbawiona jest niemal całkowicie kina, jest wprawdzie 183 wędrownych kin, które czasami docierają i do wsi; mają one jednak charakter raczej pomocy naukowych (oświata rolnicza), niż właściwego kina. Filmy przechodzą przez cenzurę przy Centralnym Biurze Filmowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które w latach 1923—1928 wzbronilo wyświetlania 44 filmów.

Prawie połowa przychodzących do nas filmów pochodzi z Ameryki np. w r. 1928 na 1316 było ich 663; drugie miejsce zajmują Niemcy (178), trzecie Francja (139), rosyjskich było 22.

Polska produkcja filmowa wykazuje następującą ewolucję: w r. 1923 ocenowano 23, w r. 1928 już 201 filmów. Odnosnie do frekwencji w kinach mamy tylko dane, dotyczące większych miast: w dwóch miastach Warszawie i Łodzi sprzedano w r. 1929-ym 20,5 milionów biletów, ogółem w 9 miastach sprzedano 30,6 mili. biletów, gdy w r. 1928-ym sprzedano ich tylko 27,3 mili. Zestawienia międzynarodowe n. p. z r. 1925 wykazują 16.000 kin w U. S. A., 3600 w Niemczech, 2650 we Francji, (w Polsce w tym roku było 426).

Pięć stacji radjonadawczych obsługuje u nas w tej chwili ponad 250.000 radiosłuchaczy zarejestrowanych, z pośród których 1/4 przypada na Warszawę. Struktura tej rzeszy radioabonentów jest następująca: 90 000 urzędników (i wojskowych), 50.000 robotników i rzemieślników, 30.000 wolne zawody, 26.000 handlowców (i kupców) i 20.000 rolników. Jest rzeczą ciekawą, iż na blisko 27.000 szkół w Polsce zaledwie 1791 ma instalacje radiowe, gdy na zachodzie radio odgrywa w szkołach bardzo poważną rolę. W Niemczech np. istnieją specjalne stacje nadawcze, które w godzinach lekcyjnych nadają wykłady przeznaczone dla młodzieży według zgóry ułożonego programu, włączonego do nauki szkolnej. Z pośród innych instytucji było z końcem roku 1929 aparatów radiowych 232 w szpitalach, 325 w urzędach, 705 w hotelach i ponad 1100 tysięcy w organizacjach społecznych.

Wenecja w śniegu.



Podczas, gdy u nas śniegu prawie nie widać, słoneczna Wenecja jest pokryta — poraz pierwszy od wielu lat — białym płaszczem zimowym. Rycina: Widok na miasto lagun, pokryte śniegiem.

Nowe przepisy meldunkowe.

Jak o tem obszernie donosiliśmy w myśl nowych przepisów meldunkowych wszelkie zameldowania i wymeldowania ludności m. Lwowa odbywać się będą począwszy od kwietnia br. w miejskich urzędach dzielnicowych (komisarjatach) a nie jak dawniej w policji. Zarząd miasta poczynił już w tym kierunku wszelkie przygotowania.

Na murach miasta pojawiły się obwieszczenia magistratu podające do wiadomości, że rozporządzeniem pana Prezydenta jakoteż rozporządzeniem ministra spraw wewn. o meldunkach i księgach ludności zostały wprowadzone nowe przepisy meldunkowe: 1. kto przebywa we Lwowie dłużej niż 24 go godzin, powinien być zameldowany przed upływem 24 godz., a obowiązek ciąży na właścicielu domu, 2. osoby przebywające w hotelach, pensjonatach, domach noclegowych itp. za opłatą lub bezpłatnie winny być zameldowane przez kierownika zakładu przed upływem 24 godzin, bez względu na czas, przez który zamierzają przebywać, 3. kto opuszcza miejsce zamieszkania lub przenosi się do innej miejscowości lub do innego mieszkania, winien być wymeldowany przez właściciela domu w ciągu 48 godz., 4. kto opuszcza jeden z zakładów wymienionych w ust. 2. winien być wymeldowany przed upływem 24 godzin, bez względu na czas, na jaki opuszcza mieszkanie,

5. właściciel domu lub kierownik zakładu (wymienionego pod 2) obowiązani są donieść o zmianach w stanie rodzinnym (urodzenie, śmierć, zaślubiny) osób przebywających w domu lub zakładzie, 6. Osoby podlegające obowiązkowi wojskowemu są obowiązane wymeldować się a) na wypadek czasowego wyjazdu za granicę, b) na wypadek wyjazdu z miejsca zamieszkania na dłużej niż 2 miesiące. Po powrocie winny się powtórnie zameldować, 7. Poza tem osoby podlegające powszechnemu obowiązkowi wojskowemu są obowiązane do osobistego zgłaszania się w razie zmiany miejsca zamieszkania, lub przyjazdu z zagranicy, 8. Wszystkie powyższe, zameldowania, wymeldowania i zgłaszania się przyjmować będą od 1 kwietnia br. miejskie urzędy dzielnicowe (komisarjaty dzielnicowe) wyłącznie na formularzach, które są tam do nabycia, 9. Nie stosujący się do powyższych przepisów karani będą grzywną do 2000 zł., lub karą aresztu do 4 tygodni.

Magistrat wzywa wszystkich do bezwzględnego przestrzegania powyższych przepisów. Bliższe szczegóły odnoszące się do nowych przepisów zawarte są w „Pouczeniu w sprawach meldunkowych“, które można nabyć w miejskich urzędach dzielnicowych, lub w miejskim urzędzie ewidencji ludności pl. św. Ducha 3.

Kronika przemyska.

Rada miejska przyjęła po wyczerpującej dyskusji przeprowadzonej na dwóch posiedzeniach, budżet gminy przemyskiej na r. 1931/32, którego cyfry globalne w przychodach i rozchodach wynoszą po zł. 2.081.827.

Po ulicach miasta włóczy się niejaki Mielniczek, który urodził się wprawdzie we Wiedniu, tam się wychował i nie włada językiem polskim, ma jednak przynależność do naszej gminy. Mielniczek postradał zmysły i od czasu do czasu wydobywa z siebie niesamowite ryki, które przerażają przechodniów. Sypia ten nieszkodliwy wariat w jednej z nieczynnych tutejszych cegielni. Jest on jednak niestety zawsze głodny. Dziwić się należy, że rodzina nie chce się przyznać, do swego nieszczęśliwego krewniaka, by się zająć jego losem.

Aresztowanie podejrzanego osobnika w Medyce. Na dworcu kolejowym w Medyce przytrzymano jakiegoś tajemniczego osobnika, który jechał bez biletu w stronę Lwowa. W policji podał on, że się nazywa Tadeusz Dziedzic, poczem zmienił swoje zeznanie twierdząc, że się nazywa Bolesław Jastrzębski i mieszka we Lwowie, ul. Staraka (?) 1.5, u niejakiego Mariana Fatujmy, rodem zaś jest z Trzciany ad

Rzeszów. Ponieważ Dziedzic — Jastrzębski zakwilał się i popadł w sprzeczności, zwrócono się stąd po wyjaśnienia co do tożsamości jego osoby do lwowskich władz policyjnych.

Wyczyn sprytnego stemplokrada. — Abraham Schildhaus mieszka wprawdzie przy ul. Strycharskiej 1. 26, ale ma sklepik z trafiką przy ul. Jagiellońskiej 1. 4, w której go onegdaj odwiedził pewien nieznany klient i tak długo kupował stemple, aż skradł cały ich zapas znajdujący się w specjalnej księdze. Szkoda wynosi zł. 750. Sprawca znikł bez śladu. Poszkodowany zaś podał policji dokładny opis zbrodniczego stemplokrada, który, jak się zdaje, przyjeżdża tu od czasu do czasu do Przemysła, kradnie stemple w trafikach i jedzie dalej.

Średnia szkoła Zawodowa żeńska T. S. L. wydała obecnie już po raz trzeci, nową „Jednodniówkę“, na której bardzo zajmująca całość złożyły się oryginalne artykuły rozmaitej treści pióra uczennic. Na czele zaś wydawnictwa wyróżnia się artykuł o „Panu na Lubniach i Wiśniowcu“ rzecz o księciu Jeremim, pióra prof. Kaz. Lica. Niezwykle dodatnim objawem a zarazem dowodem wysokiego poziomu intelektualnego uczennic, są artykuły z dziedzic

OSTRZEZENIE!

Tylko dobre się naśladowe i fałszywe. Dlatego musisz chronić się przed bezwartościowymi naśladownictwami żądać wyraźnieznaczonych od dziesiętności lat czekoladek przeczyszczających

DARMOL

Nr. rej. M. S. W. 1199.

Na każdej tabletkie znajduje się napis Darmol J. Brady.

Do nabycia we wszystkich aptekach

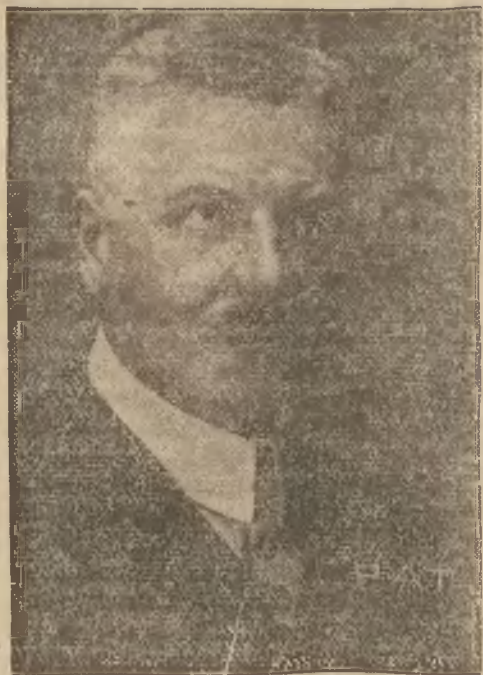
543

ny ściśle zawodowo - szkolnej i krytyczno - literackiej. Kronika zakładu jest wiernym zwierciadłem wydarzeń wielkiej żywotności oraz rozwoju Śr. Szkoły zaw. żeńskiej, którą z wielkim talentem kieruje zasłużony dyr. J. Zukowski, na czele wzorowego grona nauczycielskiego.

Masło „Masłosojuz“ mocno się nie podoba. „Masłosojuz“ tutejszy, który jest hurtownią i ma duży zbyt, dostarcza w ostatnich czasach masło gorszej jakości, mimo że pobierając przeciętnie po zł. 5.40 za kg., nie jest wcale wytwórną konkurencyjną.

Wyludził cały wentylator w kawiarni. W tut. kawiarni „Grand“ wyludził pod nieobecność właściciela jakiś niewysłędzony „monter“ jeden z wentylatorów elektrycznych, wartości około 450 zł. Zgłosił się ów „monter“ do jednego z kelnerów i zapewniwszy go, że właściciel kawiarni p. Stan. Marszałek upoważnił go do zabrania wentylatora do naprawy, sam go odmontował i zabrał. Rozumie się, że właściciel kawiarni owego oszusta ani nie widział, a tem mniej upoważnił do tego cygaństwa.

Uczony Polski członkiem Papieskiej Akademii Nauk.



Dr. Alfred Denizot, prof. fizyki doświadczalnej na Uniwersytecie Poznańskim, poprzednio profesor mechaniki na Politechnice Lwowskiej, został mianowany członkiem korespondentem Papieskiej Akademii w Rzymie. Tytuł członka-korespondenta Akademii Papieskiej posiada obecnie tylko dwóch polskich uczonych, a mianowicie: dr. Alfred Denizot i prof. Kazimierz Graf w Wiedniu.

POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa, 28 lutego. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 1 marca: Przeważnie pochmurno z lekkimi roz pogodzeniami we wschodniej części Polski a z opadami na zachodzie, szybko postępującymi w głąb kraju. Ocieplenie. Umiarkowane, na północy dość silne wiatry południowe i południowo zachodnie.

Pamiętaj, że tylko wówczas odzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów

Choć nie zapewniamy, czyż stencje na dzień jutrzejszy, niech wypuść tylko wyroby krajowego przemysłu

Sport.

Hokejowe mistrzostwa Lwowa w Katowicach.

CZARNI—LECHJA 0:0.

Katowice, 28 lutego. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym na sztucznym torze łyżwiarskim, przy bardzo małej widowni, rozpoczęły się dalsze rozgrywki, wchodzące w ramy mistrzostw kl. A okręgu lwowskiego.

O godzinie 13.30 został rozegrany mecz Czarni—Lechia, zakończony wynikiem remisowym 0:0. Gra obustronnie bardzo ambitna, przy lekkiej przewadze Lechii, która posiadała najlepszego zawodnika w Sokołowskim. — Czarni wystąpili bez Malerskiego; Lechia bez Goetza. Sędziował p. Strzelecki.

O godz. 22 zostanie rozegrane spotkanie rewanżowe; w niedzielę o godzinie 13-tej Czarni—Pogoń.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że Pogoń wyjechała bez Stworzeńskiego. zostanie natomiast wzmocniona przez przebywającego w Katowicach Hemerlinga.

Kronika sportowa.

Dziś: godz. 10 Turniej slakówki pań w sali Sokoła Macierzy przy ul. Zimorowicza;

godz. 19 Zawody hokerskie w szkole Sobieskiego przy ul. Żółkiewskiej.

Nasi najlepsi sportowcy. Wyd. „Przebieg Sportowy” rozpisano ankietę na temat, kto jest najlepszym sportowcem w Polsce? Plebiscyt dał następujący wynik: 1) Wałasiwiczówna — lekkoatletka. 2) Bocheński — pływak. 3) Kusociński — lekkoatleta. 4) Petkiewicz — lekkoatleta. 5) Konopacka — lekkoatletka. 6) Jędrzejowska — tenisistka. 7) Laskowski — szermierz. 8) Czech — narciarz. 9) Majchrzycki — bokser. 10) Szamota — kolarz. 11—12) Budzyński i Mikołajczyk — wioślarze. 13) Stolarow — tenisista. 14) Forlański — bokser. 16) Stefański — kolarz. Jak widzimy poza wioślarzami, sami przedstawiciele sportów indywidualnych. Piłka nożna nie jest reprezentowana, mimo, iż gdyby zliczyć widzów, którzy oglądali zawody piłkarskie, to kto wie, czy nie zrównoważyliby liczby widzów, którzy oglądali wszystkie inne imprezy sportowe. Sporty drużynowe nie przyniosły popularności jednostkom. I w tem leży wielka ich wartość wychowawcza.

Zawody narciarskie w Holmenkollen rozpoczęte. W Holmenkollen w pierwszym dniu dorocznych zawodów narciarskich bieg 50 km. wygrał Stener 3:47:05 przed Kolbjørnem Sepre 3:47:20. Do sobotniego biegu 18 km. zapisało się ponad dwustu uczestników.

Rekord światowy skoku narciarskiego S. Ruud skacze 81 mtr. W Davos na międzynarodowym konkursie skoków pierwsze miejsce zajął Kaufman, przed Ruudem i Kjelandem. Poza konkursiem Kaufman skoczył 78 m. z upadkiem a Sigmund Ruud osiągnął rekordową odległość 81 m. ustanie. Jest to rekord światowy.

Binger Ruud, który niedawno osiągnął na nartach 76,5 mtr. ustanie, zaatakował ostatnio swój rekord, jednak przy odległości 82,5 mtr. nie mógł ustać.

Petkiewicz kupcem. Jak się dowiadujemy znany biegacz Petkiewicz zainicjował ostatnio sklep z przyborami sportowymi w Warszawie na Nowym Świecie nr. 2.

Drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia PZLA, w roku bieżącym rozgrywane będą po raz pierwszy drużynowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski dla pań i panów. Zawody te odbywać się będą początkowo w okręgach, a następnie zarządzane zostaną rozgrywki międzyokręgowe.

Sprawa wyjazdu naszych biegaczy. W sezonie wiosennym Warszawianka projektuje kilka wyjazdów swych najlepszych biegaczy, Petkiewicza i Kusocińskiego, do Francji i Belgii, przyczem zwycięstwa tam osiągnięte byłyby wielkim atutem propagandowym polskiego sportu. Najpierw ma pojechać Kusociński, prawdopodobnie na 15 marca do Paryża na bieg na przelaj i może w drodze powrotnej startować w biegu na przelaj w Belgii. Następnie Petkiewicz posiada zaproszenie na wielkie zawody lekkoatletyczne na cel dobroczynny w Paryżu, w dniu 26 kwietnia, a następnie w Antwerpii w dniu 21 czerwca.

Narciarski mistrz Polski. Tegoroczny narciarski mistrz Polski Antonin Barton (Czechosłowacja) pochodzi z miejscowości podgórskiej w Karkonoszach i liczy obecnie 24 lata. Poprzednie jego sukcesy nie znalazły szerszego echa, ponieważ Barton odslugując powinność wojskową startował zawsze w składzie patrolu reprezentacyjnego Czechosłowacji, nie mógł więc zaznaczyć swej indywidualności spor-

towej. W ubiegłych latach do najwybitniejszych sukcesów Barton zaliczyć należy zwycięstwo przez patrol czeski w Holmenkollen trzeciego miejsca za Norwegami i Szwedami, a przed wszystkimi innymi armiami również i przed patrolami polskimi. W roku bieżącym Barton uzyskuje od początku sezonu bardzo poważne sukcesy, które wysuwają go na czoło środkowo-europejskich biegaczy. Po zd-

byciu mistrzostwa Czechosłowacji w Illeminicy i pokonaniu Bronisława Czecha, Barton wyjeżdża na mistrzostwa FIS do Oberhofu, gdzie zajmuje 12-te miejsce w biegu na 18 km., a 7-me miejsce (jako pierwszy z nie-Skandynawów) w biegu na 50 km. Obecnie po mistrzostwach w Wiśle Barton dorzucił do tytułu mistrza Czechosłowacji mistrzostwo Polski.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyrok na sabotażystów. Dwaj zbrodniarze skazani na 5 lat, dwaj na 3 lata więzienia.

W dniu wczorajszym rozprawy przeciwko pięciu sabotażystom, którzy podpalili sterty w Chłopiatynie, przesłuchano szereg świadków. Zeznawali oni zgodnie z aktem oskarżenia. O godz. 12-tej przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i odczytał pytania dla sędziów przysięgłych. Ustalono 15 pytań, a to, w kierunku zdrady głównej, podpalenia w bandzie i namowy do tej zbrodni, zbrodni podpalenia i współwiny oraz zbrodni gwałtu publicznego.

Po ustaleniu pytań zabrał głos prok. dr. Lipsz i w dwugodzinnym przesłuchaniu przemówieniu, rzeczowem i wygłoszonym w pięknej formie, piętnował winę oskarżonych.

Popołudniową rozprawę zajęły przemówienia obrońców, które przeciągnęły się do godz. 21.

Następnie sędziowie przysięgli udali się na narady i o godz. 22 wydali następujący

werdykt:

Co do Michała Jacyszyna sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie w kierunku zdrady głównej, zbrodni podpalenia ze znaczną szkodą i gwałtu publicznego przez złośliwe działanie wśród niezwykle niebezpiecznych oko-

liczności (wrzucenie naboju karabinowych do ognia).

Co do Teodora Sydora w kierunku zdrady głównej, zbrodni podpalenia i współwiny w zbrodni gwałtu publicznego.

Co do Mikołaja Kozuszki w kierunku zdrady głównej i współwiny w zbrodni podpalenia.

Co do Iwana Krawczuka w kierunku zdrady głównej i współwiny w zbrodni podpalenia, a wreszcie co do Michała Sydora zaprzeczono jednogłośnie pytanie w kierunku zdrady głównej.

Sędziowie zaprzeczyli co do pierwszych czterech pytań w kierunku podpalenia w „bandzie” przez co uratowali ich od kary śmierci.

Na podstawie tego werdyktu, przewodniczący ogłosił następujący

WYROK:

Michał Jacyszyn skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia.

Teodor Sydor również na 5 lat c. w. Mikołaj Kozuszko na 3 lata c. w.

Iwan Krawczuk na 3 lata c. w., zaś Michał Sydor uwolniony został od winy i kary.

Obrońcy nie oświadczyli się, co do przyjęcia wyroku.

Życie gospodarcze.

T. K. Z.

W dniu wczorajszym odbyło się 67-me doroczne walne zgromadzenie delegatów Tow. Kredytowego Ziemińskiego przy licznych udziałach uczestników.

Zgromadzenie zagałę prezes Rady nadzorczej p. Zwolski, podkreślając, że położenie ziemian jest ciężkie, lecz nie beznadziejne i spodziewać się należy, że przy pomocy Rządu uda się przezwyciężyć ten kryzys. W końcu przewodniczący oddał cześć zmarłym członkom śp. bł. Al. Gniewoszowi, Antoniemu Teodorowiczowi, St. Sozańskiemu i Piotrowi Treterowi, których pamięć, obecni uczcili przez powstanie. Z kolei dokonano wyboru przewodniczącego Zgromadzenia. Przewodniczącym przez aklamację wybrany został p. Stefan Skrzyński, zastępcą zaś Juliusz Bielski.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania o wyborach delegatów, zabrał głos prezes dyrekcji p. Żaba podkreślając, że dzięki błędom poprzednich rządów w polityce agrarnej, ziemiaństwo znalazło się w krytycznym położeniu. Tow. Kr. Z. robiło wszystko, by ziemiaństwu przyświecać z pomocą, nie zapominając jednak, że jest instytucją emisyjną, że obowiązkiem jego jest utrzymanie zaufania do swych listów zastawnych i ten obowiązek dyrekcja spełniła i nadal spełniać będzie w zupełności i bez reszty. Mówca zakończył apelem do spokojnej rozważliwej pracy.

Po przedstawieniu sprawozdania dyrekcji, którego treść podaliśmy wczoraj, dr. Drużbacki złożył sprawozda-

nie komisji rewizyjnej i zakończył następującymi wnioskami.

Bilans za rok 1930 zatwierdza się. Za administrację majątku Towarzystwa w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 r. udziela się Dyrekcji absolutorjum.

Ogólne Zgromadzenie wyraża Dyrekcji uznanie za celową i umiejętną administrację funduszu rezerwowego i za należyte zarządzanie sprawami Towarzystwa.

Z salda rachunku zysków i strat jako zysk w kwocie 93.016 zł. 60 gr. przelewa się do funduszu na pokrycie możliwych strat.

Przyznaje się sumę zł. 80.000 jako fundusz dyspozycyjny Dyrekcji na rok 1931.

Na wniosek p. Adama Konopki uchwalono przeprowadzić nad sprawozdaniem dyrekcji i komisji rewizyjnej poufną dyskusję i na tem odroczone obrady jawne do godz. 17.

Na popołudniowych obradach uchwalono jednogłośnie wnioski komisji rewizyjnej, przedstawione przez dr. Drużbackiego, poczem w myśl wniosków wiceprezesa dyrekcji dr. Przybysławskiego upoważniono dyrekcję do wypuszczenia nowej transzy 10 proc. obligacji z 5-letnim umorzeniem na 4 i pół milj. zł., utworzyć wspólnie ze związkami ziemian „Małopolskie Tow. parcelacyjne” i wpłacić na ten cel narazie 120.000 zł., oraz upoważniono dyrekcję do przystąpienia jako udziałowca do Małopolskiego Banku Komunalnego. Wysokość udziału określi dyrekcja z komisją rewizyjną.

Po udzieleniu szeregu zapomóg do-

konano wyborów. Członkiem Rady nadzorczej wybrany został ponownie p. M. Kosielski, zastępcami dyrektorów St. Jaroszyński i Ludwik Dunin, zaś do komisji rewizyjnej weszli ci sami członkowie.

Na tem o godz. 18:30 zamknięto obrady.

Uwagi o obecnych cenach nawozów azotowych.

Cena nawozów azotowych posiada dla rolnika w dobie obecnej wyjątkowo doniosłe znaczenie.

W 100 kg różnych nawozów azotowych znajdują się niejednakowe ilości kupowanego składnika, t. j. niejednakowe ilości azotu.

Procentowa zawartość azotu w różnych nawozach waha się od 15,5 do 23 proc. — Dlatego też przy kupnie nawozów nie porównujemy cen za 100 kg. nawozu, lecz ceny jednego kilograma czystego azotu, zawartego w nawozach.

Ceny te wraz z kosztami kredytu do końca października b. r. loco fabryka, wagonowo kalkulują się obecnie (marzec) następująco:

Ceny wraz z kosztami kredytu do końca października b. r.:

Wapnamon 16 proc. (bez opakowania) 1,67 zł. za 1 kg. azotu. — Azotniak mielony 22 proc. zł. 1,70 za 1 kg. azotu. — Siarczan amonowy 20,5 proc. (bez opakowania) zł. 1,77 za 1 kg. azotu. — Saletrzak 15,5 proc. zł. 1,91 za 1 kg. azotu. — Saletra Nitrofos 15,5 proc. zł. 1,91 za 1 kg. azotu. — Saletra sodowa syntetyczna 16 proc. zł. 2,94 za 1 kg. azotu.

Kronika gospodarcza.

— Opłata pocztowa za wezwanie płatnicze. Dyrekcja poczt i telegrafów wyjaśnia, że drukowane wezwania płatnicze, na których za pomocą maszyny wpisano kwotę, nie mogą być uważane za druki. Postanowienia wykonawcze do rozporządzenia ministra poczt i telegrafów wyraźnie ponczają, że nie mogą być przewożone jako druki: drukowane rachunki, wyciągi rachunkowe, pokwitowania, wezwania płatnicze i oświadczenia zapłaty, na których sumy umieszczono odręcznie lub sposobem mechanicznym. W razie nadania podobnych przesyłek jako druków, poczta obciąża je dopłatą, w wysokości podwójnej, brakującej taryfowej opłaty dla listów.

Z GIEŁDY.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD GIEŁDOWY.

Lwów, dnia 28 lutego.

Na rynku ziemiopłodów utrzymywała się w ciągu tygodnia tendencja dość silna, jednakowoż poza liczniejszymi transakcjami z początkiem tygodnia, ruch był stosunkowo mały. W dniu 27 bm. notowano maksymalne ceny za towar loco Lwów: pszenica dworska 24 zł., zbiorowa 21,75, żyto jednolite 18 zbiorowe 17, jęczmień dworski 20,25, przemiałowy 17,25, owoce 20,25, otręby żytnie 12, pszenne 13, mąka pszenna 41, żytnia 30.

Giełda nabiału rozpoczęła notowania jaj, przyczem w cenie ustanowiono rubrykę dla towaru krajowego (o standardzie 51/54 kg. i 48/51 kg.) oraz rubrykę dla towaru eksportowego w dolarach poln. am. loco granica Państwa (o standardzie 51/54 kg. 48/51 i 45/48 kg.). Narazie transakcji nie zawierano, w każdym bądź razie istnieje zainteresowanie zarówno wśród kupców krajowych, jak i wśród eksporterów zrzeszonych w „Wschodnio-Malop. Związku eksporterów jaj”. — Tendencja dla jaj i masła na ogół utrzymująca, dla mleka zaś zarysowuje się zniżka, z powodu stale wzrastającej podaży i silnej przewagi nad popytem.

Giełda akcyjna wykazywała lekkie ożywienie. W szczególności handlowano akcjami Gazów Wschodnich w ilościach po kilkadziesiąt sztuk dziennie (co obecnie należy do rzadkości) przy częściowym braku materiału. Zainteresowanie objawiało się również dla akcji Banku Polskiego. Poza giełdą panował ożywiony ruch dolarówkami. — Dewizy zniżkowały w cenie. Kurs dolara utrzymywał się na poziomie 8,91.

E. F.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28 lutego. (Tel. wł.) Obroty małe. Tendencja mocniejsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91 do 8,9115.

Rubel złoty 4,74 i pół.

Obroty akcjami małe.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

DODATEK TYGODNIOWY „SŁOWA POLSKIEGO”.

ORGAN ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIEC.

Na nowej placówce publicystycznej.

Rozpoczynając nowy etap naszej pracy publicystycznej, witamy serdecznie nasze Czytelniczki, polecając ich uwadze dział kobiecy, stworzony na łamach „Słowa Polskiego” który będzie wyrazem ideologii oraz obrazem działalności „Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet”. Stanowi on dalszy ciąg istnienia dodatku tygodniowego, który w roku ubiegłym i poprzednim ukazywał się stale w „Dzienniku Lwowskim”, a zamknięty został przed kilku miesiącami z powodu likwidacji tego pisma.

W tygodniku naszym zamieszczać będziemy, obok artykułów programowych, wyrażających dążenia Związku, oraz aktualnych sprawozdań i komunikatów, także artykuły treści ogólnej, mogące zainteresować szerokie masy kobiet, bez względu na ich przynależność polityczną i organizacyjną, a dotyczącą wychowania dziewcząt, zagadnień gospodarczych, postulatów zawodowych kobiet pracujących, problemów obyczajowych, kulturalnych,

uwzględniając też kronikę ruchu kobiecego w Polsce i zagranicą.

Nowy dodatek tygodniowy „Słowa Polskiego” iść będzie po linii zamierzeń, wskazanych w dwutygodniku warszawskim „Praca Obywatelska”, jako organie ZPOK, wydawanym przez tę organizację — jednakże, traktując równolegle niektóre tematy, unikając powtarzania, bez koniecznej potrzeby, wiadomości i streszczenia artykułów, gdyż w ten sposób stałby się organem zbytecznym. Natomiast uwzględnić będzie w szerokiej mierze sprawy, związane z życiem Lwowa i Małopolski Wschodniej, dając obraz życia organizacyjnego naszej dzielnicy, wyrażając jej potrzeby i charakteryzując regionalne cechy.

Ufamy, że nasze zamierzenia znajdą zrozumienie i poparcie Czytelniczek, którym oddajemy w ręce nasz organ.

Redakcja „Kobiety w Pracy Obywatelskiej”.

Dzisiejszy układ sił.

Po ośmiomiesięcznej przerwie mamy możliwość dalszego utrzymywania kontaktu z naszymi członkiniami i czytelniczkami, zapomocą drukowanego słowa.

Brak tej naszej malutkiej „trybunki” dziennikarskiej dawał nam się bardzo ciężko odczuwać. Tem ciężiej, iż właśnie w owym czasie przeżywalimy ważny dla nas okres w życiu politycznym: okres wyborów do sejmiku i senatu.

Od owej ważkiej chwili dziela nas trzy miesiące. Okres ten pozwala obiektywnie ocenić znaczenie wyniku ostatnich wyborów.

Po raz pierwszy od czasu odzyskania Państwa, wybory do sejmiku dały zdecydowaną większość. Rzecz rzadką w naszym życiu parlamentarnym w przeszłości. Rzecz zawsze upragniona, wyglądająca a nieuzyskiwana. Rozbite i poważnione społeczeństwo nie mogło się zdobyć przez wieki na stworzenie większości, decydującej o linii politycznego życia narodu.

Ten pewnego rodzaju cud dokonał się obecnie. Dokonał go twórca Państwa Marszałek Piłsudski. Dał podwaliny pod spokojną, twórczą pracę w odzyskanym krwią i trudem pokoleń Państwie.

W tej ostatniej walce Marszałka o

przyszłość Państwa wzięliśmy bardzo żywy udział. Organizacja nasza wykazała bardzo silną działalność w okresie wyborów. Z całą świadomością, czem one są, o co toczy się walka, pomagaliśmy w niej Temu, który stworzył Państwo, broni go od zniszczenia. Wybory ostatnie były dowodem, jak wiele zdziałała nasza organizacja w dziedzinie uświadczenia politycznego kobiet.

Wybory przyniosły nam ponadto ten pocieszający objaw, iż znalazła się nas większa grupa w Sejmie. Choć bardzo to znikomą procent w stosunku do liczby kobiet w społeczeństwie naszym — jednakże — jeśli zważymy liczbę 2 posłanek naszej organizacji w poprzednim sejmie i zestawimy ją z obecną liczbą 9 posłanek i 2 senatorek, nie możemy nie przyznać, iż uczyniliśmy znaczny krok naprzód na drodze zdobywania istotnego równouprawnienia politycznego.

Powodzenie dalsze tej naszej pracy zależy od dwóch czynników: od konsekwentnej, intensywniej pracy organizacyjnej w terenie, tudzież od żywej działalności naszych posłanek i senatorów.

Do obu tych spraw wrócimy w następnych numerach.

Maria Jaworska.

Kalendarzyk działalności naszych posłanek.

Posłanka Maria Jaworska wygłosiła dnia 6 grudnia w Żółkwi referat o ideowych podstawach kształcenia dorosłych, tego samego dnia przemawiała na zebraniu Związku Pracy Obyw. Kob., dnia 22 grudnia również na zebraniu kobiecym. W styczniu, dnia 10 mówiła w Rudkach na temat oświaty pozaszkolnej w Polsce i za granicą, 18 w Tarnopolu o kształceniu dorosłych, tegoż dnia na zebraniu Z. P. O. K. o sytuacji politycznej, 23 w Złoczowie o celach i zadaniach oświaty pozaszkolnej, na zebraniu Z. P. O. K. przedstawiła dzisiejsze położenie polityczne. Dnia 10 lutego posłanka Jaworska wygłosiła na plenum sejmiku przemówienie o konieczności państwowego wychowania młodzieży, 19 w Mościskach na zebraniu Z. P. O. K. referat

polityczny, 21 w Buczaczu o ideowych podstawach kształcenia dorosłych.

Posłanka Maria Bałabanówna, która rozwinęła żywą działalność przede wszystkim na terenie wsi, wygłosiła referaty: dnia 4 stycznia na posiedzeniu zarządu Zrzeszenia wojew. Z. O. P. K. w Tarnopolu, 5 na wiecu w Podwołoczyskach, 6 w Zadnieszówce i w Mysłowej (pow. skałacki), 7 w Borszczowie, 8 w Korolówce (pow. borszczowski), 9 w Łanowcach (pow. borszczowski), 19 w Podhajcach i w Uhrynowie (pow. podhajecki), 18 w Tarnopolu na konferencji oświatowej.

POPIERAJMY CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

25 we Lwowie na zjeździe wojewódzkim Z. P. O. K. W lutym 1 w Skałacie, 2 w Grzymałowie i Bucykach (pow.

Skałat), 8 w Brzeżanach, 16 w Tarnopolu, 18 w Buczaczu, 19 w Czortkowie, 21 w Zbătorowie, 22 w Tremhowli,

Ustawa alkoholowa a kobiety.

Po raz pierwszy zdarzyło się, że posłanki B. B. W. R., głosowały odmiennie, niż klub, do którego należały. Ta opozycja solidarnych kiedyindziej i podporządkowanych klubowi członków przejawiała się w stosunku do nowej ustawy antyalkoholowej, która jest łagodniejszą niż poprzednia, bardziej względną dla amatorów szklanki i kieliszka.

Projektodawcy kierowali się przeświadczeniem, iż ustawa przeciwalkoholowa z r. 1920, nie jest przestrzegana, przeciwnie, bardzo często omijana, a zatem rzekomo niewykonalna.

Natomiast posłanki głosujące prze-

ciwko wprowadzeniu szeregu swobód i złagodzeń poprzednich przepisów, miały na względzie dobro społeczeństwa, którego siły poważnie podcina robak alkoholizmu. Nie da się zaprzeczyć, że pijaństwo godzi przedewszystkiem w kobiety — niszczy spokój i dobrobyt rodzin, zagraża zdrowiu dziecka.

W wystąpieniu naszych posłanek, widzimy dowód troski o przyszłość narodu, o jego teżyżnę — oraz zdecydowaną, samodzielną postawę, dzisiejszej kobiety wobec zagadnień społecznych.

Praca kobiet w miastach i wsiach Małopolski Wschodniej.

Organizacja Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, mimo niedługiego czasu swego istnienia, wykazuje wielką żywotność i ruchliwość w rozmaitych kierunkach działania. Przejawia się to zarówno w życiu wielkich środowisk Rzeczypospolitej, jak i na terenie małych miast i miasteczek, a nawet wsi.

Pracę kobiet, idących w społeczeństwo z pewnymi i silnymi postanowieniami, cechuje przede wszystkim dobra wola i optymizm, które zdolne są cuda zdziałać. Ujawnia się przy sposobności każdego zjazdu wojewódzkiego w przedkładanych na nim sprawozdaniach oddziałów, mających za sobą duże zasługi, zwłaszcza na polu humanitarnej, oświatowej i gospodarczej.

Wszystkie objawy gorliwości oddziałów prowincjonalnych i wyniki ich pracy notować będziemy z radością w nadziei, że dobry przykład zachęci nieobudzone jeszcze do pracy społecznej szeregi kobiet do naśladowania i do szlachetnego współzawodnictwa. W tej myśli drukować zaczynamy nadesłane Zrzeszeniu wojewódzkiemu ZPOK sprawozdania oddziałów w porządku alfabetycznym.

Bóbrka. Praca oddziału Związku Pracy Obywat. Kobiet w Bóbrce pod przewodnictwem p. Janiny Chmielewskiej rozwinęła się przede wszystkim w kierunku opieki nad dziećmi i młodzieżą. Sekcja opieki nad dzieckiem zajmuje się wydawaniem śniadań biednej młodzieży szkolnej. W dniu 1 listopada do uruchomienia zostało straniem Z. P. O. K. przedszkole w lokalu własnym. Wpisało się około 30 dzieci — połowa płaci po 5 zł. miesięcznie, reszta korzysta z nauki bezpłatnie. Najuboższe dzieci otrzymują na śniadanie ciepłe mleko z bułką. Urządzenie przedszkola wraz z przyrządami stałej ochrony i pochlonoło cały zapas kasowy oddziału. Dnia 5 grudnia przybył tu św. Mikołaj i dzieci po krótkim przedstawieniu zostały obdarzone słodyczkami, zabawkami i innymi podarkami. Dnia 8 stycznia urządził oddział Z. P. O. K. wraz z „Rodziną Polityczną” gwiazdkę dla 40 dzieci, którym rozdano ciepłe ubrania, płaszcze, szaliki, swetry, śniegowce itp. Sukcesem oddziału w Bóbrce jest kurs dla analfabetów, rozpoczęty 17 stycznia w pobliskiej wiosce Laszkach Małych, liczący na razie 21 słuchaczy. Instruktor kursu jest p. Kopanicka, sekretarka oddziału.

Borysław. Oddział założony w październiku 1929 wykazuje pomyślny rozwój. Przewodnictwo spoczywa w rękach p. Wojciechowskiej. Utworzono referaty: gospodarczy pod kierunkiem

p. Kotowskiej, opieki nad dzieckiem, który prowadzi p. Machnicka w Borysławiu, a p. Herbstowa w Wolance, imprezowo - dochodowy z przewodniczącą p. Bezuchową i propagandowy, prowadzony po zwinięciu szwalni przez Kotowską. Szwalnia, która zatrudniała 6 pracowników, została zlikwidowana z powodu nierentowności, jednakże bez deficytu. Specjalna komisja kolonii letnich im. Marszałka Piłsudskiego z udziałem pań Probstowej, Dyduśowej, Pazowskiej, Rojekowej, Rotekowej, Szczepaniakowej, Zajnerowej i in., zebrawszy pieniądze przez urządzenie festynu i za pomocą list składkowych, wysłała na wakacje 153 dzieci szkolnych do Kropiwnika Nowego, oraz 30 dzieci z przedszkola na Wolanec na leśniczówkę. Kolonie były prowadzone bez zarzutu. Poza tym urządził oddział 3 imprezy dla dzieci wraz z rozdawnictwem podarków. Pięknym dziełem borysławskiego społeczeństwa jest artystyczne odnowienie kościoła św. Barbary na Wolance, do czego znacznie przyczynił się Związek inicjatywą i udziałem w pracy komitetu. Obecnie zakłada oddział dwie świetlice dla biednych dzieci w Borysławiu i Wolance.

Drohobycz. Obok innych działań pracy społecznej na tym terenie podnieść należy akcję referatu wychowania obywatelskiego pod przewodnictwem p. Chomsowej w kierunku uświadczenia mas kobiecych i pobudzenia ich do pracy obywatelskiej, czego wynikiem było zgłoszenie się 200 nowych członków. Referat wytwórczości gospodarczej (przew. p. Klebanowa) otworzył „Polską mleczarnię”, która dzięki cenom normowanym minimalnym odsetkiem zysku i towarowi pierwszej jakości zdobywać zaczyna coraz więcej od biurocrów. Referat opieki nad matką i dzieckiem pod kierunkiem p. Barabaszowej pracował nad dokonaniem budowy domu dla żłóbka i poradni higienicznej, uzyskawszy w tym celu pożyczkę budowlaną. Zakupił też szereg sprzętów dla poradni. Na uruchomienie w marcu żłóbka ma oddział przyrzeczoną subwencję rady miejskiej w Drohobyczu. Ognisko dla służby, założone przez ref. spraw kobiec. (p. Laskowa) urządza niedzielne pogadanki i zebrania. Referat kultury i piękna (przew. p. Pawlasowa) zajął się skutecznie stanem jatek mięsnych, a na prośbę miejscowego ks. dziekana, zwrócił się do oddziału, podjął się akcji odnowienia kościoła w Drohobyczu, cennego zabytku z XIV. w., co przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia. Poza tym czynny jest referat prasowy (p. Stocka) i finansowy (p. Klebanowa).

PRACOWNICY UMYSŁOWI

ORGAN PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I PRYWATNYCH.

Rok I.

Nr. 1.

Wezwanie do pracowników umysłowych.

Redakcja „Słowa Polskiego” udzieliła swoich łamów na coraz więcej aktualne sprawy, dotyczące pracowników umysłowych. Interesujący się światem pracy, oraz związkami zawodowymi, miał od kilku lat sposobność zetknięcia się w rzeczonym piśmie z artykułami bardzo ciekawymi, głoszącymi nowy światopogląd w Polsce, który stawia pracownika na poziomie świadomego wytwórcy, a nie jak dotychczas — nie wolnika. Światopogląd ten zyskuje sobie coraz większe prawo obywatelstwa, o czym świadczy fakt zainteresowania się czynników rządowych całym wielkim i ważnym odłamek społeczeństwa, a który jak dotąd był na każdym kroku ignorowany i nie znajdując odpowiedniej opieki i zainteresowania, — wyzyskiwany.

Dotychczas mogliśmy o swoich sprawach pisać jedynie na łamach prasy zawodowej, która w szerokich warstwach społeczeństwa jest nieznaną. Dziś otwiera się przed nami możność omawiania w dzienniku periodycznym i przez to możność wpływania na opinię, zainteresowania jej i prestowania często bardzo mylnych pojęć o naszym świecie. Mamy możność publicznego omawiania w niezależności od Redakcji „Słowa Polskiego”, naszych spraw, naszych dążeń, oraz pragnień i żądań; a jest tych ostatnich zwłaszcza w dziedzinie ustawodawstwa bardzo wiele. Dość wspomnieć tylko o niezrealizowanej jeszcze ustawie o umowach zbiorowych, o przymusowym rozstrzygnięciu zatargów, o ochronianiu działaczy związkowych, a wreszcie sprawę ubezpieczeń społecznych, która znajduje się ciągle w stadium prób i poszukiwań.

Ubezpieczenia społeczne są dla nas niesłychanie ważne. Pracownicy względnie związki zawodowe dotychczas nie mieli żadnego wpływu na sprawy ubezpieczeń. Mówiono i stanowiono o nas, bez nas. Stan taki musi bezwzględnie ustać, bo do czego dobrego nie prowadzi. My, pracownicy wiemy, jak nikt inny, wiele zła i krzywd spowodowało załatwianie spraw bez nas. Zwłaszcza w Małopolsce jesteśmy w szczególnie ciężkiej sytuacji, bo, jeżeli nawet tam gdzieś, kiedyś, jakaś naczelną organizacja była pytana o opinie, to nie mogła ona wydać jej w sposób zadowalający, ileż stera zainteresowań takiej organizacji była odmienna niż nasza. Np. waloryzacja rent w Zakładzie Ubezpieczeń, która nie mogła in-

teresować Warszawiaków, bo przecież tam nie było żadnego ubezpieczenia. A ile, niesłuszne postanowienia w tej sprawie, zrobiły nam krzywdę! Lata dewaluacji pieniądza do tego stopnia wpłynęły ujemnie na przeciętną naszych płac, że ewentualna renta nie wystarczy nawet na najbardziej konieczne potrzeby. I któż ma się upomnieć, aby takie rzeczy nie mogły mieć miejsca, jeżeli my głośno i publicznie krzyczęć nie będziemy. Niech więc nie brakuje nikogo, któryby miał coś do powiedzenia w czasach kiedy tu i ówdzie podnoszą się głosy w kwestii obniżenia naprawde minimalnych pensji urzędniczych w Polsce. Piszą wszyscy, kto jak umie. Niech nas nie zraża brak wprawy dziennikarskiej, bo szczerzy i w prostych słowach wyrażony krzyk jest bardziej bezpośredni i więcej zdziałać może, niż nie wiem jakie kunsztowne i uczone wywody. Interesujemy się naszymi sprawami, jeżeli

mamy taką doskonałą sposobność i nie obawiamy się, że nam może ktoś wytknąć politykę. Unikamy jej, lecz pamiętajmy, że ważność sprawy urzędniczej została uznana w Polsce poraz pierwszy za rządów Marszałka Piłsudskiego.

Pamiętajmy o tem, że nasza sejmokracja, od zarania naszej niepodległości do roku 1927 nie mogła zdecydować się na wydanie ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, bo kolidowała ona z interesem możnych wpływowych. Potrzeba było na to aż dekretu Prezydenta R. P.

Dzisiaj od naszej postawy i zainteresowania zależy, czy będziemy nadal pariasami społeczeństwa, czy odegramy taką rolę, jaka nam się słusznie należy. A rolą tą jest współdziałanie w sprawach państwowych, komunalnych i własnych, w których dotychczas nie było nas z naszej własnej winy.

Majewski.

Komitet propagandy konsolidacji Zawodowego Ruchu Pracowniczego.

Przed kilkunastu dniami odbyło się posiedzenie szeregu działaczy ruchu zawodowego pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych, na którym p. Tadeusz Woydat przedstawił potrzebę dalszej akcji w sprawie komasacji i konsolidacji ruchu zawodowego pracowników umysłowych. Zebranie uchwaliło stworzenie Komitetu Propagandy Konsolidacji Zawodowego Ruchu Pracowniczego.

W skład komitetu weszli: przewodniczący p. Tadeusz Woydat, sekretarz p. Eugeniusz Kordasiewicz, oraz pp. Zbigniew Adamowicz, Franciszek Brodacki, Jarosław Bufat, dr. Marian Fuksa, Zygmunt Giegużyński, Karol Hecht, Zygmunt Horwath, inż. Przemysław Kąkolewski, Józef Kwiatkowski, Wincenty Kuliszewicz, Aleksan-

der Kupeżyński, Stanisław Maciszewski, Alfred Meissner, Józef Majewski, Eug. Rejnicz, Waleria Sabatowska, Ludwik Saling, Wiktor Solwan, Augustyn Strzelbicki, Przemysław Uziembło, Stanisław Wojnarowicz, Michał Wesołowski, Jerzy Studencki, dr. Jerzy Zarzycki i Jarosław Zawalkiewicz.

Komitet wyłonił ze swego grona Komitet redakcyjny „Pracowników Umysłowych”, jako autonomicznej, tygodniowej trybuny ruchu zawodowego pracowników umysłowych w „Słowie Polskim”. W skład Komitetu redakcyjnego weszli pp.: Eug. Kordasiewicz, Stanisław Maciszewski, Przemysław Uziembło, Tadeusz Woydat i dr. Kazimierz Zakrzewski.

==□==

„Jutro pracy”.

Pojawił się w Warszawie pierwszy numer pisma pod tym tytułem, będącego wyrazem akcji konsolidacyjnej powszechnego ruchu zawodowego pracowników umysłowych państwowych, prywatnych i samorządowych.

Współpracownictwo w tem bardzo poważnym piśmie przyjęło grono publicystów, oraz wybitnych działaczy ruchu zawodowego m. inn. senator K. Mora-Brzeziński, poseł dr. Fr. Czernichowski, poseł St. Dabulewicz, dr. M.

A. SKWARCZYŃSKI.

Ko a inteligencja w ruchu zawodowym świata pracy.

Istnieje pewna rozbieżność pomiędzy nadziejami, jakie łączą się zwykle z faktem coraz większego dojrzenia inteligencji jako odrębnego czynnika społecznego, a temi rezultatami, jakie daje dotychczasowa jej rola w praktyce życia publicznego. Powojenne stosunki w Polsce rozbieżność tę uwydatniają w sposób szczególnie jaskrawy — istnieje ona jednak również i gdzieindziej. Powodem tego jakby rozczarowania co do roli inteligencji jest zbyt nieuprzedzone zagadnienie — i wskutek tego oczekiwanie rezultatów zbyt pośpiesznych.

Do faktu rozrostu inteligencji jako licznej warstwy przystępuje się zazwyczaj ze schematycznym szablonem klasowego rozczłonkowania społeczeństwa, wtlacza się ją w ten szablon, wyznacza rolę na już gotowej szachownicy. A tymczasem należy uwzględnić fakt, że mamy na tej szachownicy do czynienia z figurą, która inaczej

po niej będzie chodzić, niż wszystkie figury dotychczasowe, — co więcej przez swe pojawienie się, zmieniać winna stopniowo prawa samej szachownicy.

Pochodzenie różnych warstw społecznych jest różne i skutkiem tego różna jest wyrazistość konturów, jakie cechują ich fizjognomję. Najbardziej wyrazistymi są kontury szlachty i chłopów, określa je ich pochodzenie bez mała biologiczne. Inaczej już rzecz się ma z mieszczaństwem i proletariatem. Co do inteligencji sprawa jest jeszcze bardziej skomplikowana — i dlatego rozminiemy się z rzeczywistością, gdy zastосуemy do niej określenie „klasa społeczna”, określenie stworzone dla warstw poprzednich, szczególnie dla dwu ostatnich.

Cech jej istotnych szukać musimy nie w rysach wypiętnowanych na niej przez czynniki przyrodnicze lub stosunki ekonomiczne, lecz w czynnikach bardziej wewnętrznych.

Inteligencja wyrosła z różnych stanów i klas, jako zrazu nieliczna warstwa ludzi mających przywilej bardziej pogłębionego wykształcenia i

talentu. Występuje ona publicznie w imieniu warstw, z których wyrosła, bądź w imieniu tworców bardziej ogólnych, jak państwo i naród. W Polsce inteligencja występuje w imieniu szlachty, mieszczaństwa (Staszic) i ludu (demokraci epoki romantycznej). W epoce, nowszej, u kolebki masowych ruchów poszczególnych klas stają inteligenci: u kolebki świadomości mieszczańskiej — „pozytywiści”, socjalizmu — pierwsi „proletariacy” i „pepesowcy”, ruchu ludowego — Wyślouchowcy i Karol Lewakowski. W znacznej przewadze pochodzą oni nawet z innej warstwy społecznej, są po największej części „zdeklasowanymi szlachciami”. W miarę skrytowania się problemów społecznych tworzą oni język i terminologię ideową tych klas, którym służą Formułując bardziej ogólne, nie klasowe programy, tłumaczą te idee na język klasowy; niepodległość w programie socjalistycznym, teoria, t. zw. „organiczne go wcielenia” są tego przykładami.

(C. d. n.)

Filipek, K. Golde, J. Hoppe, senator Lempke, A. Minkowski, poseł A. Pacholczyk, poseł W. Stepiński, Wł. Szczepański i wielu innych. Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Długa 50.

W pierwszym numerze pojawił się artykuł programowy pła Kazimierza Goldego, w którym m. in. czytamy:

Szablonami myślącymi menery politycznych, którzy patrzyli się na nasze stawianie się z początku z politowaniem, potem niechęcią, a dziś z zaniepokojeniem zadają nam często pytanie: „Czy jesteście socjalistami, czy syndykalistami?” Czy uznajecie walkę klas?” „Jaki jest wasz program?”

Odpowiadamy im na to ze spokojem: „Nie jesteśmy zamknięci w ciasnej klatce doktryny. Walki klas nie uważamy za cel. Program nasz, dotychczas niepisany, przeczytać można między wierszami naszych statutów”.

Tym, którzy czytać nie umieją, odpowiemy słowami Adama Skwarczyńskiego z książki Myśli o nowej Polsce:

„Przekształcenie pracownika najemnego w wytwórcę”, — oto nasze wskazanie na okres najbliższy. Poza tem rezolucje nasze, uchwalane na zjazdach, postulaty zgłaszane odpowiednim czynnikiem, deklaracja, ogłoszona przy okazji wyborów do sejmiku i senatu — oto na przestrzeni krótkiego czasu chaotycznymi często rzutami piśmiennymi naszego programu.

Katechizmu doktrynatnego nie mamy. Nie wstydzimy się tego, bo ważniejsze są dla nas nakazy życia i tego, co życie nam niesie od zaskorupiających doktryn, w których realizację sami autorzy nie wierzą i tylko czasem, od święta wynoszą uroczyste swoim wyznawcom program, żeby go zdaleka pokazać, przeciwnikowi przed nosami zagrozić, a potem odnieść do lamusa, żeby spoczywał do następnej uroczystości.

My na to nie mamy czasu.

Musimy organizować naszych członków, opracowywać ustawy z zakresu polityki społecznej, tworzyć własne placówki gospodarcze na gruzach, walących się placówek prywatnego kapitału, badać gospodarkę samorządów, wglądać w budżet Państwa, bronić członków naszych organizacji przed wyzyskiem pracodawców, przed atakami nawet tych, z którymi powinniśmy iść ramię przy ramieniu, t. zn. organizacjami robotniczymi.

Są to prace może znacznie mniej efektywne, niż pisanie w ciszy wygodnego gabinetu punkt po punkcie paragrafów programu, są jednak konkretnymi pracami, które wykonane być muszą, bo z nich się życie składa, bo od ich dobrego wykonania zależy nasze Jutro Pracy.

KRONIKA.

Od redakcji. Komitet Redakcyjny zwraca się do szerokiego rzesz funkcjonariuszów państwowych i samorządowych, jakoteż prywatnych pracowników umysłowych, a zwłaszcza do działaczy zrzeszeń zawodowych inteligencji pracującej, aby w interesie własnej idei nadsyłali nam artykuły, oraz komunikaty w jak najszerszym zakresie zagadnień związanych ze swoim życiem zawodowym, których uprawie, oraz obronie służy stworzona przez nas trybuna, będąca całkowitą własnością ruchu zrzeszonych pracowników umysłowych.

Wszelkie materiały należy nadsyłać do redakcji „Słowa Polskiego”, Lwów, ul. Zimorowicza 15, zaopatrzyć je dopiskiem: dla redakcji „Pracowników Umysłowych”.

DZIAŁ ROZRYWKOWY

pod kierownictwem Stanisława Jerzego NOWAKA

Rok II.

Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego”

Nr. 9.

DRUGI TURNIEJ ZADANIOWY.

15. Dawnej, byłam...

(Za rozwiązanie 3 punkty).

Dawniej byłam szatą znaną.
Dziś jedyną pod słońcem.
Gdyż ma głoską początkową
Połączono z końcem.

Włodzimierz Kuryłowicz.

16. Wszystko na „ma”.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Należy znaleźć 13 wyrazów 5-cioliterowych o niżej podanym znaczeniu. Każdy z tych wyrazów rozpoczyna się na „ma” i kończy się literą „a”.

Oto ich określenie: 1. Jedną masz tylko na świecie. 2. Tajne stowarzyszenie. 3. Pieniądz. 4. Potworne oblicze. 5. Część ciała np. u polipa. 6. Półpłynna, rozpalona masa wnętrza ziemi. 7. Kuglarstwo. 8. Imię żeńskie. 9. Rozstrój nerwowy. 10. Wyspa na morzu Śródziemnym. 11. Żyje w lesie. 12. Roślina z rodziny trawiatych. 13. Imię krasawicy.

Stanisława Michale.

17. Logogryf zgłoskowy.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Ze zgłosek: cli, der, du, dzu, fa, ho, jac, jó, le, la, fa, ma, na, na, naj, ne, ny, ny, o, pa, pa, pan, po, pu, rów, spa, sty, sza, śli, ta, tel, tre, war, zef — należy utworzyć wyrazy o następujących znaczeniach: 1. Dom zajezdny. 2. Choroba epidemiczna. 3. Rzeka w Polsce. 4. Niezameżna. 5. Państwo w Azji. 6. Utwór Kochanowskiego. 7. Błazen. 8. Imię męskie. 9. Sprzęt domowy. 10. Środek kosmetyczny. 11. Miasto w Polsce. 12. Rzeka europejska. 13. Produkt gruczołowy. 14. Miasto górnośląskie. 15. Miasto we województwie Wołyńskim. 16. Uczta pogrzebowa.

Litery środkowe znalezionych wyrazów czytane kolejno od góry ku dołowi dadzą rozwiązanie.

Władysław Podgórski.

18. Igraszki słowne.

(Za rozwiązanie 4 punkty).

- 1) Które ryby nie są rybami?
- 2) Które lipy nigdy nie kwitną?
- 3) Które koty nie piją mleka?
- 4) Które ptaki nie wylęgają się z jaj?

Zwracam uwagę, że na pytania powyższe można różnie odpowiadać. Jednakże z sensem i logicznie. Tak np. pytanie pierwsze ma wśród innych następującą odpowiedź: „Grube ryby” M. Bałuckiego.

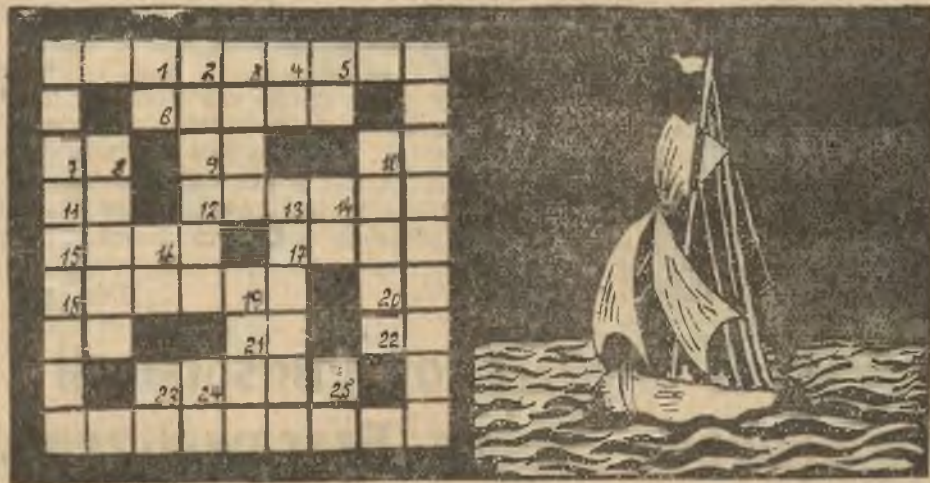
Eugeniusz Mandyczewski.

19. Krzyżówka.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

Należy znaleźć szereg wyrazów poziomych i pionowych i wpisać je w złączoną figurę. Następnie uzupełnić brakujące litery na obwodzie w ten

sposób, by czytane w kierunku wskazówki zegarowej, począwszy od górnego pola, tworzyły pewne aktualne rozwiązanie



Znaczenie wyrazów.

Poziomo: 6. Waga złota i drogich kamieni. 7. Przysłówek (wspak). 9. Czasownik. 10. Przyimek (wspak). 11. Zaimek (wspak). 12. Aljaż. 15. Imię męskie. 17. Dostawa (wspak). 18. Adorator. 20. Rzeka we Włoszech. 21. „Na” w obcym jęz. 22. Litera fonet. 23. Wspólny stół.

Pionowo: 1. Inicjały jednego z wie-

szczów. 2. Część ubrania. 3. Pasma górskie w Europie. 4. Bożek egipski. 5. Zaimek (wspak). 8. Uczta u staroż. Chrześcjan. 10. Okres czasu. 13. Góra poświęcona Apollinowi. 14. Przyimek (wspak). 16. Przyimek. 19. Kraje (wspak). 23. Zaimek. 24. Litera fonet. 25. Spójnik (wspak).

Helena Górawska.

20. Szarada.

(Za rozwiązanie 2 punkty).

Gdziekolwiek spojrzysz, wszędzie są całe;
Urządza, dziennik, każda gazeta,
Elektryzuje taka podnieta
Nawet główeczki bardzo ospałe.

Chcesz mieć sześć-drugie i trzecie tego
Popatrz na szpalty, całe szeregi
Są tam tych nazwisk, nazwa kolegi
I... koleżanki, jest i obcego.

Cztery-pięć-trzecie ciągną jak gracza
Karty lub wódka, wino pijaka,
Albo dziewczynka ta czy owaka,
Która nam wiele... wiele wybacza.

Ciągnie mnie zatem na te całości,
Jakby narkotyk i niema pięć-trzy
Na to nijakiej, choć kto zaręczy,
Że dziewczę więcej daje radości.

Pół drugie-siódme turnieje znane
Są niby szósta-pierwsza morfina
Jakby najczulsze słówka dziewczyny
Na wagę... gramów tak często brane.
Już słyszę wokół niewieście gromy
Za treść szarady — to tylko słowa,
Czyny są inne jak czcza wymowa
Niewarta często i snopa słomy.

Kazimierz Denasiewicz.

Uwaga. Warunki turniejowe!

W bieżącym numerze kończy się „Drugi turniej zadaniowy”.

Dla uczestników tego konkursu przeznaczyliśmy ogółem 40 cennych i pamiątkowych nagród. Mianowicie: 25 nagród turniejowych dla zdobywców największej kolejno ilości punktów za poprawne rozwiązanie zadań, 10 nagród pocieszenia do rozlosowania pomiędzy resztę nienagrodzonych „turniejowców” oraz 5 nagród autorskich za najładniejsze zadania nadesłane nam przez Czytelników, drukowane w ramach tego turnieju.

Jako nagrody dajemy najnowsze i najbardziej cenne utwory beletrysty-

czne pisarzy współczesnych polskich i obcych. Np. Manna, Sinclaira, Bandrowskich, Perzyńskiego i innych.

Na nagrody pocieszenia — bilety do kina lub teatru na 2 osoby. (Zobacz nr. 5 „Działu”).

Rozwiązanie zadań z bieżącego numeru należy nadsyłać wraz z obok zamieszczonym kuponem pod następującym adresem: „Słowo Polskie, Lwów, ul. Zimorowicza 15 — Dział rozrywkowy. Najpóźniej do 12 marca br. właściwie. Obowiązuje data stempla pocztowego.

Rozwiązanie zadań z Nr. 7.

Drugi turniej zadaniowy.

6. Zagadka wachlarzowa. Popielec. Wyrazy pomocnicze: lampart, linotyp, Leopold, lemiesz, loteria, Leblanc, literat, lancety.

7. Rozkładanka. Karnawał. Wyrazy pomocnicze: kat-lina, Arab-Karol, Reymont-as, nawa-arak, albo-muza, wilk-sza, akt-ro, lan-ham.

8. Figielek. Pa-pilot.

9. Krzyżówka. Poziomo: Kapibara, opereta, rajery, anoda, anons, Ek (Eck), gnu, anyż, asauł, artat (Tatra). Pionowo: Kuna, ysa (asy), pożar, ip (pi), ut, beria, ara, reja, Atena, aron, ydo (ody), kg. (kilogram), an (na), na.

10. Zagadka. 1) Nie został żaden wróbel, gdyż reszta przestraszona uciekła. 2) Zostały tylko trzy schwytane przez kota.

Stosownie do powyższych zadań wyjaśniamy, że wyraz „opereta” w zadaniu 9-tem jest wprawdzie nie polski, mało używany — ale istnieje, chociażby w słowniku M. Arcta. Poza tym... papilot. Właściwie figielek ten nie potrzebuje żadnych wyjaśnień. Konstrukcja jego bowiem prosta, nieskomplikowana. Mimo to kilkadziesiąt osób rozwiązało go fałszywie: „warkocze”, „włoski”, „loki” — oto przyczyna utraty 2 centych punktów. Niestety... Zadanie 10-te ma 2 ciekawe, prawie że paradoksalne rozwiązania. Jednakże możliwe nie możemy tego zaprzeczyć.

Za poprawne rozwiązanie wszystkich zadań z Nr. 7-go po 15 punktów uzyskali pp.:

A. Adam, W. Ancuta, J. Androwski, A. Antoniczek, W. Bachowski, T. Badlewicz, S. Beller, „Biały Kruk”, Wł. Bieniasz, R. Bilek, W. Błocki, M. Cacek, F. Chaszczyński, Z. Chortyńska, inż. M. Chortyński, R. Chudzikowski, J. Daszkiewicz, K. Denasiewicz, A. Dicker, T. M. Dubik, O. Eius, por. K. Goertz, W. Goldwasser, H. Górawska, Wł. Grabowski, K. Janiszewska, A. Jerzykiewicz, R. Klimczak, Cz. Kozłowski, H. Kräutler, Wł. Kuryłowicz, O. Lauferweiller, J. Launer, W. Lisiński, M. Litwinowicz, Z. Magenheimer, A. Mandyczewska, Wł. Mańkowski, Martynikówna, W. Matysińska, M. Mazurkówna, A. Meciński, Fr. Misner, H. Mokrzycka, M. Neuman, N. Ochs, L. Perlberger, M. Piątek, dr. St. Pilszak, Wł. Podgórski, M. Przybyłówna, J. Reiss, W. Rokossowski, M. Rozpond, M. H. Rutkowska, „Ryśka”, J. Sereda, M. Sereda, „Skalinar”, J. Skrzynecka, J. Słabczyńska, M. Sławnicki, J. Strassler, T. Szancer, A. Trnabransky, inż. E. Varisella, M. Walawender, A. Wallach, A. Woroniecka, M. Wysocki, M. Zubrzycki, Zb. Żurawski.

Ponadto z Nr. 5-go dodatkowo po 11 punktów uzyskali pp.:

W. Goldwasser, J. Słabczyńska, M. Sławnicki oraz dwa rozwiązania bez podpisu.

Odpowiedzi Redakcji.

51) WP. Wilhelm G. Rozwiązanie zadań poprawne, tylko spóźnione. Wyjątkowo uwzględniamy.

52) WP. Samuel B. Z zadań na razie nie skorzystamy, gdyż mamy bardziej aktualne. Co do zadań rysunkowych, wykonujemy sami.

53) WP. inż. Edward W. Prosimy o podanie dokładnego adresu, gdyż wysłaną nagrodę zwrócono nam z dopiskiem (autentycznym): rytur, nyznany taki osoby!

DZIAŁ ROZRYWKOWY
KUPON do Nr. 9.
„SŁOWO POLSKIEGO”.

Kącik szachowy.**Rozwiązanie 5 zadania konkursowego z Nr. 7.**

1. Kd7—c8! z groźbą 2. Sd7+.
...Kd4; 2. Gb6+ Kc3; 3. Sxh4 mat.
...e2; 2. Ga6! dow. 3. Wc4 mat.
...dow.; 2. Sd7+, Kd4; 3. Gxh5 mat.
...Kc6; 2. Sd7, dow. 3. Wa6 mat.
Praca o wyrazistej idei z mójwym strategicznym po ...e2.

Za poprawne rozwiązanie powyższego zadania po 2 punkty uzyskali pp.:

T. Babel, S. Beller, L. Dymiński, Z. Gaklikówna, W. Jurystowski, L. Kuźmiński, H. Kopia, S. Limbach, M. Mandel, dr. St. Pilszek, L. Solarski, Zb. Stein, Zb. Żurowski.

7. zadanie konkursowe.

(Za rozwiązanie 3 punkty).

A. F. Janovcik. Jassy. Rumunia.
(Oryginał „Słowa Polskiego”).

Czarne: Kh5, Wg4, G:b8, c8, Sb5, P:c7, e4; (7).



Białe: Kh3, Wf2, Gd1, Sd2, f8, Pf6, g5, h4; (8).

Powyżej zamieszczamy piękną trójkątną, znanego kompozytora rumuńskiego A. F. Janovcika z Jassy, nadesłaną specjalnie dla naszego piśma. Dobry wstęp i trzy ciche strategiczne gry są ozdobą tej milej pracy.

(S. L.)

Rozwiązanie powyższego zadania należy nadsyłać pod adresem redakcji „Dziela” do 11 bm.

Dla uczestników tego turnieju szachowego przeznaczamy 5 cennych nagród w postaci nowości beletrystycznych. Szczegóły patrz Nr. 2 „Kącika”.

Aby dać Czytelnikom możliwość nabrania większej wprawy w rozwiązywanie zadań, podawać będziemy od czasu do czasu trudniejsze zadania 3 i 4-chodowe. Poniżej dajemy trójkątną wybijającą się ruchem wstępnym. Praca ta nie bierze udziału w naszym konkursie rozwiązywanym!

L. 1. S. Limbach, Lwów.

(„Revista de Sah” 1927).

Białe: Kb4, Hf2, P:e4, e7, g3; (5).
Czarne: Kd3, Pg4; (2).

Mat w 3 posunięciach.

Poprawki. W 6. zadaniu konkursowym w pozycji diagramu ma stać na e1 biały Hetman. W trzecim wierszu po diagramie ma być Alberto Mari (zamiast Novi).

* * *

Wiadomości.

Lwów. Zapowiedziany przyjazd do Lwowa mistrza szachowego A. Rubinsteina ustalony został przez Polski Związek Szachowy w Warszawie na środę 4. marca. W tym też dniu rozegra mistrz w wielkiej sali Kasyna i Kola literacko-artystycznego przy ul. Akademickiej, seans gry jednoczesnej (simultany) na 30 szachownicach z najsilniejszymi graczami Lwowa. Mistrz Rubinstein zabawi we Lwowie do 7. marca, wobec czego zachodzi możliwość rozegrania t. zw. partii konsultacyjnej z 10-oma najsilniejszymi graczami przy kontroli zegarowej.

Bilety wstępu dla niestowarzyszonych wydaje sekretariat Lwowskiego Klubu Szachistów (Kawiarnia „Seville” róg Piekarskiej) między godziną 19—22 oraz Wpan Por. Sternak w D. O. K.

(pl. Bernardyński) między 8—14, dla stowarzyszonych zaś poszczególne kluby i sekcje.

Początek seansu o godzinie 19.

Rubinstein w Warszawie i Łodzi.

Dotychczasowe wyniki mistrza Rubinsteina są następujące: w Warszawie w seansie gry jednoczesnej z 25 przeciwnikami 14 partii wygrał, 7 przegrał i 4 remisował. Wśród licznej zebranej publiczności byli obecni p. Kazimierz Piłsudski (brat Marszałka), dyr. Rogoziński, nac. Pawłowski i w. innych.

W Łodzi w I. dniu wygrał 13, przegrał 4 i 9 remisował. W II. dniu grał z sześcioma najlepszymi graczami Łodzi (Regedziński, Apel, Daszniszewski, Friedman, Rosenbaum i Hirszein) i katastrofalnie przegrał! Z 6 partii uzyskał 1 wygrana, 4 przegrał! i 1 remisował.

Mistrz A. Rubinstein gra w dniach 28 lutego i 1 marca w Krakowie, a we Lwowie 4 marca br.

Lwów. — Rozgrywki ligowe.**Wyniki I. rundy.**

Helm—Przyszłość 9 do 1.
Kadur—Wojskowy Kl. Sz. 2½ do 7½.
Tow. Ukr. Szach.—Goniec 10 do 0.
Lw. Kl. Szach.—Rekord 9 do 1.
Sokół II.—Zw. Urzęd. Prywatnych 5½ do 4½.
TSL. (Lewandówka)—Hetman 5 do 5.
Czarni wolni od gry.

Wyniki II. rundy.

Sokół II.—Tow. Ukr. Szach. 5½ do 4½.
Przyszłość—Goniec 8 do 2.
Kadur—T. S. L. 5½ do 4½.
Lw. Kl. Sz.—Wojsk. Kl. Sz. 6½ do 3½.
Zw. U. Pryw.—Czarni 6½ do 3½.
Helm—Hetman 10 do 0 (walkower).
Rekord wolny od gry.

Stan rozgrywek po II. rundzie jest następujący:

1. Helm — 19 punktów.
2. Lwowski Klub Szachistów 14½ p.

3. Tow. Ukraińskich Szach. 14½ p.
4. Sokół II. 11 p.
5. Wojskowy Kl. Szachistów 11 p.
6. Związek Urzędników Pryw. 11 p.
7. T. S. L. (Lewandówka) 9½ p.
8. Przyszłość 9 p.
9. Kadur 8 p.
10. Hetman 5 p.
11. Czarni 3½ p.
12. Goniec 2 p.
13. Rekord 1 p.

Dziś w niedzielę III. runda rozgrywek. Sokół II.—Tow. Ukr. Szachistów.

Królewska Huta. Turniej klubu szach. „Ognisko” przyniósł zwycięstwo red. T. Rybińskiemu 7 p. przed Stocenem 6 p. i Chmielém 5 p. Dalsze miejsca zajęli Bonk i Collik 4 i pół p. Smółka 4. Gembalski, Hajduk, Jarzombek i Tkaczyk po 3 i pół p.

==□==

DZIAŁ RADJOWY

Londyn na „detefon”.

W warszawskim tygodniku radiowym „Ra” ukazał się niezwykle interesujący artykuł o odbiorze stacji zagranicznych na aparat detektorowy.

Ze względu na wielką aktualność omawianych problemów przytaczamy poniżej kilka ustępów z tego artykułu.

„Co?! Londyn na „detefon”? Regularny odbiór całego szeregu stacji zagranicznych na aparat detektorowy w Warszawie, t. j. w niezbyt korzystnych warunkach.

Nie to niemożliwe — powiedzą niektórzy z Szan. Czytelników; fantazja lub poprostu błąd — powiedzą inni.

Przyznam się szczerze, że do niedawna jeszcze byłam tego samego zdania, czytając nieraz wzmianki w czasopiśmie radiowych o odbiorze na detektor stacji zagranicznych i, chociaż sprawa ta interesowała mnie bardzo, niestety nie mogłam zająć się nią bliżej z powodu braku dostatecznie dobrej anteny zewnętrznej. Dopiero teraz, gdy rozporządzam bardzo dobrą, jak na nasze stosunki, anteną, powróciłem do tej sprawy raz jeszcze, a rezultaty, które otrzymałem, są tak nadzwyczajne, że naprawdę czuję się w obowiązku podać je do wiadomości Szan. radiosluchaczy - detektorowiczów, chcąc w ten sposób wyjaśnić, czego należy żądać już w czasach dzisiejszych od przeciętnego racjonalnie zbudowanego odbiornika detektorowego. Przyszłość przedstawia się jeszcze lepiej w związku z tendencją zwiększania mocy poszczególnych stacji nadawczych; i jeżeli już teraz dość dobrze można odbierać na detektor stacje o mocy 25—60 kw., to nie ulega wątpliwości, że ilość stacji odbieranych i siła odbioru znacznie wzrosną, gdy przemówią w eterze 120-160 kilowatów olbrzymy. Co do siły odbioru, przytoczę na wstępie fakt, że Sztutgart, szczególnie w późniejszych godzinach wieczornych, słyszę jeszcze ze słuchawek, znajdujących się w odległości ok. pół metra od uszu. Jest to oczywiście, już granica słyszalności i możliwe tylko wtedy, gdy w pokoju panuje idealna cisza.

Przy normalnem zaś słuchaniu odbiór osiąga siłę, jakiej nie mają niestety nawet niektórzy mieszkańcy Warszawy, zmuszeni do słuchania audycji stacji lokalnej na kieszonką nieraz antenę zastępczą.

„Obecnie zastanawiam się na chwilkę czy w ogóle jest możliwy odbiór na detektor stacji nadawczej, znajdujących się w tak znacznej odległości, jak n. p. Londyn i czy też czasem odbioru tego nie zawdzięczam poprostu promieniowaniu aparatów lampowych, znajdujących się gdzieś w pobliżu?”

„A więc możliwy czy też niemożliwy jest odbiór zagranicy na detektor? Osobiście twierdzę, że tak, skoro słucham już przez kilka dni regularnie

audycji stacji zagranicznych na „detefon”; słucham cierpliwie, aż do końca wszelkich słyszalnych audycji w ogóle, by w ten sposób zebrać jak najwięcej danych, aby dać wyczerpującą odpowiedź na pytanie: co należy uczynić, aby odbierać stacje zagraniczne na detektor?”

Odpowiedź na to pytanie brzmi: trzeba mieć instalację odbiorczą odpowiednio do tego przystosowaną, trochę wprawy i cierpliwości w wyszukiwaniu czułego punktu na kryształku i... nic więcej.

Oh, ten drugi warunek ma znaczenie nie o wiele mniejsze, niż pierwszy; nie jeden raz już słyszałem od znajomych, że czasami, po skończonej audycji stacji warszawskiej, słyszano „jakąś stację zagraniczną”, a to właśnie dlatego, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności kryształek był ustawiony na jednym ze swych czułych punktów. Gdyby jeszcze odbiornik był lepiej dostosowany do odbioru w ogóle (lepsze dostrojenie się do danej stacji, dopasowanie obwodów i t. d.), to nie trudno stać wywnioskować, że już możnaby odbierać stacje zagraniczne z gorszym lub lepszym

wynikiem, zależnym od warunków lokalnych miejsca odbioru.

Powróćmy narazie do warunku pierwszego; cała instalacja musi być w odpowiednim porządku, a więc: 1) dobra antena, 2) dobry odbiornik detektorowy, 3) dobre słuchawki i 4) dobry kryształek.”

„Zaznaczam również wyraźnie, że odbiór zależy ogromnie od dobrania właściwego punktu pracy na kryształku; nie wystarczy dotknąć go drucikiem, lecz cierpliwie i starannie trzeba wyszukiwać ten czuły punkt pracy, przyczem docisk sprężynki gra tu pierwszorzędą rolę, zbyt słaby docisk powoduje dużą oporność styku, zbyt duży — silne tłumienie obwodu drgań, a w rezultacie mały prąd w słuchawce, więc i słaby odbiór. Trzeba zatem pewnej wprawy, aby ustawić jednocześnie detektor i w czułym punkcie i z odpowiednim dociskiem sprężynki. Gdy wszystkie wymienione wyżej warunki będą spełnione, każdy z Szan. Czytelników, przy odrobinie cierpliwości, potrafi przekonać się o sobie, że odbiór stacji zagranicznych na detektor to wcale nie fantazja lub błąd, lecz zupełnie osiągalna rzeczywistość.

Tyle o odbiorze na detektor.

Ze swej strony zwracamy się do Szan. Czytelników, aby zechcieli nam przysyłać swe uwagi i spostrzeżenia w związku z powyższym artykułem.

Program radiowy.

Niedziela 1. marca.

Lwów (381). Godz. 9.20—10.00: Transmisja z Wilna. Cicha msza. 11.30—12.40: Tr. z terenu Olszyny Grochowskiej obchoda 100-tniej rocznicy bitwy pod Grochowem. 12.40—12.55: Komunikat meteorol. 12.55: Poranek symf. z Filharm. warsz. Wykonawcy: ork. filh. pod dyr. Br. Wolstala i Al. Kagan (fort.). W programie utworów L. van Beethovena. 14.00: „Prace wiosenne w sadzie”, wygl. p. E. Blaszczyk. 14.20: Muzyka. 14.30: „Roboty wiosenne w lesie”, wygl. prof. J. Kłoska. 14.50: Muzyka. 15.00: „Nawożenie obornikiem”, wygl. p. W. Chmielecki. 15.20: Muzyka. 15.40: Program dla dzieci: a) Właszek Jaś opowie „Jakie dzikie zwierzątka dzieci w Polsce zobaczyły”, b) „Paweł i Gaweł” w wyk. p. M. Modrakowskiej. 16.10: Programowa krzyżanka pocztowa — korespondencje bieżące omówi dyr. J. S. Petry. 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40: Zagranienie niżki cen”. wygl. prof. Lipiński. 6.55: Płyta gramofonowa. 17.00: ??? rzy pytańki p. M. Nowiny. 17.15: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.30: Felieton red. Jana Piotrowskiego pt. „Raz się budzi”. 17.40: Koncert Repr. Ork. ol. Państw. pod dyr. Al. Sielskiego. 19.00: Rozmaitości. 19.25: Dialog pt. „Shaw i Piandello”, wyk. przez pp. M. Melinę i dr. J. Zawistowskiego. 19.40: Program na dzień następny. 19.45: Komunikat „Z orzed tu lat”. 19.50: Płyty gramofon. i lwowski komunikat sportowy. 20.00: Słuchowisko pt. „Co się z nim stało”, ps. Labiche’a. 20.30: Koncert wieczorny. Recital fortep. iowy p. Alfredda Hoehna. 21.10: Kwadrans teracki pt. „Najświetniejszy kawalerzysta Napoleona” fragment z dzieła „Gereat lasalle” A. Legala Dubonta. 21.40: Wygl. Bolesł. Wieniawa-Długoszowski. 21.55: Koncert popularny ork. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego. 22.00: P. Zrenowicz wygl. felieton pt. „Plotki z Zachodu”.

22.15: Pieśni w wyk. p. M. Rońskieja. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411). Godz. 12.55: Poranek symf. z Filh. warsz. 14.20, 14.50, 15.20: Muzyka z płyt gram. 17.40: Koncert ork. P. R. 19.25: Dialog pt. „Shaw i Piandello”. 21.25: Koncert popularny. 23.00: Muzyka lekka.

Poniedziałek 2. marca.

Lwów (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astron. w Warszawie, hełnału z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny. Następnie d. c. koncertu z płyt gramofonowych. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.20: Przegląd komunikacyjny. 15.50: Lekcja języka francuskiego. 16.15: Program dla dzieci starszych: Felieton prof. St. Sumińskiego „Już się zaczyna wiosna”. Transmisja z Wilna. Opowiadanie ciotki Hali „Narcisarska przygoda Oli”. 16.45: Koncert z płyt gram. 17.15: „O Tadeuszu Zielińskim — wielkim helleniście”, wygl. dr. J. Wieniewski. 17.40: Muzyka lekka z „Gastronomii”, ork. pod dyr. J. Zucka i H. Pewznera. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencje bieżące omówi inż. W. Tarkowski. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.55: Płyta gramofonowa. 20.00: „Zjazd Związku Legionistów polskich” wygl. p. W. Kiedrzyńska. 20.15: Pogadanka muzyczna. 20.30: Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego, H. Lipowska (sopr.), W. Jakubczyk (klarnet) i L. Urstein (akomp.). 22.00: P. Cezary Jellenta wygl. felieton pt. „Pasażer z książką”. 22.15: „O muzyce Podhala” wygl. prof. U. J. K. p. Adolf Chybiński. 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna.

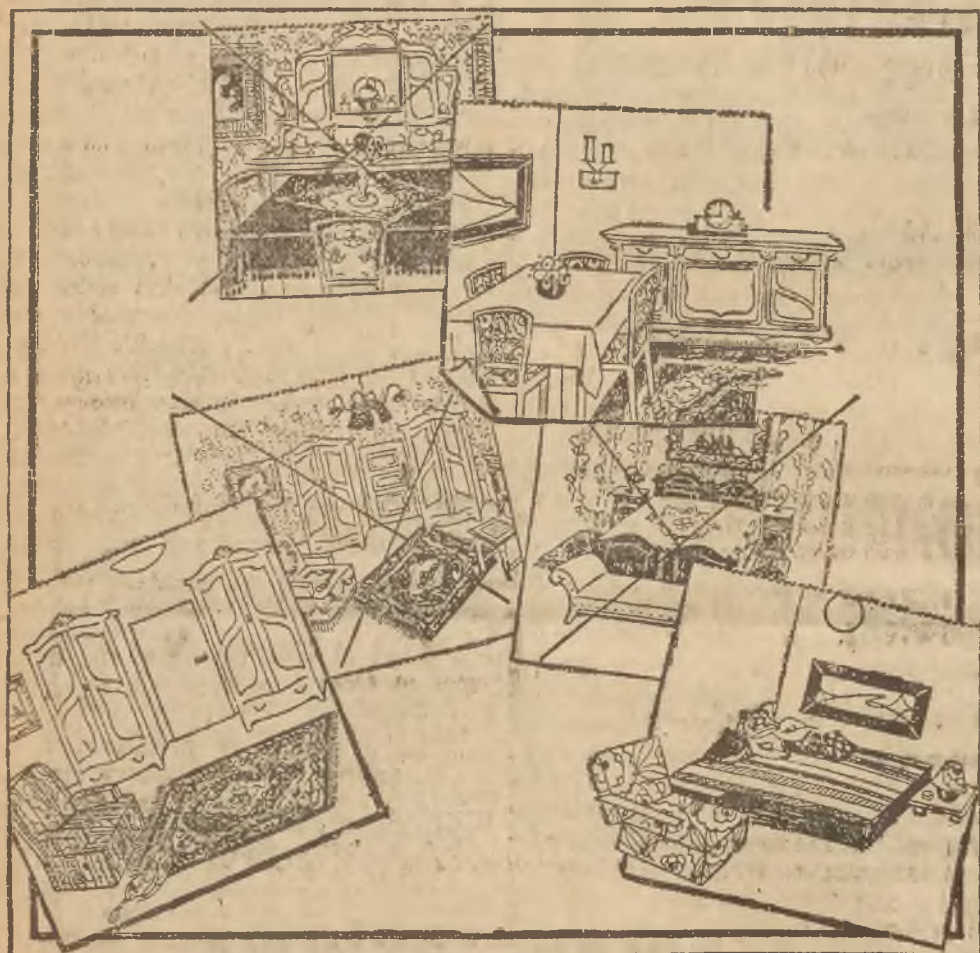
W świecie mody.

Estetyka nowoczesnego mieszkania.

Wszyscy zauważyć możemy ogromny przewrót w zapatrywaniach na estetyczne urządzenie mieszkania. Od kilku lat coraz więcej zwolenników znajduje tendencja ogalania naszych pokoi ze wszystkich mebli i wogóle przedmiotów które nie są odzwonnie potrzebne i stwarzanie w ten sposób mieszkań jasnych, przewiewnych, posiadających o wiele więcej miejsca na poruszanie się mieszkańców. Poglądom tym należy na całej linii przykładać. Właściwie mebli i przedmiotów koniecznych do życia potrzebnych jest bardzo niewiele, a pocóż zapychać sobie mieszkania przedmiotami, może skądinąd nawet ładnymi, ale zabierającymi miejsce i zatrzymującymi na sobie moc kurzu, co tylko przysparza niepotrzebnej pracy pani domu i służbie, teraz coraz mniej licznej. Aposto! takiego intensywnego „oczyszczania” mieszkania, spotka się może z zarzutem, że w mieszkaniu pozbawionem drobiazgów, makat, firanek, w mieszkaniu skapo umeblowanym będziemy się czuć nieswojo, ogarnie nas jakby jakiś

dolnej zwykle gładziej i górnej, obficie zdobionej. Tę górną zdejmujemy, dolną wystarczy nam w zupełności na pomieszczenie porcelany i szkła i na niej ustawiamy srebrne zastawy, kryształ i t.p., które wyglądają teraz lepiej niż przytłoczone górną szafką. Obicie krzeseł z wyciskanej skóry, stało się już niemodnym, zastąpimy je pościrowaniem, okrytem barwnym kretonem. Stół nie będziemy już nakrywali kapą pluszową, czy brokatową w desenie, i jeszcze w środku jakimś „milieu de table”, tylko serwetą jasną, gładką. Na środku stołu ustawimy ładne, majolikowe czy kryształowe naczynie na kwiaty, które naturalnie nie powinno stać puste.

Z mebli w pokoju sypialnym należy pozdejnować wszelkie nasady, usunąć zbyteczny kram. Najmniej teraz potrzebne są te nasze stare monumentalne łóżka, lepiej je zastąpić tapczanami, którymi mogą być powyjmowane z łóżek materace sprężynowe, a które będą równie wygodne do spania w nocy.



chłód moralny. Zapatrywanie takie nie jest słusznym, bowiem każda epoka ludzkości stwarza sobie takie warunki w których będzie danemu pokoleniu dobrze, a jeżeli do tego warunki te odpowiadają wymaganiom higieny i ekonomiczności, to tem lepiej.

Jednym słowem musimy się pożegnać z meblami zdobionymi suto rzeźbą (która zwykle nie miała nic wspólnego ze sztuką, ani nawet z przemysłem artystycznym), z licznymi szafeczkami, stoliczkami, półeczkami zagracającymi kąty, z nakryciami, zawieszkami, makatkami, wszystkim sutem, „ciepłem”, „przytulnem” z tem co nazywano dawniej komfortem. A co nim było tylko na oko i przejść do urządzięcia gładkiego, odpowiadającego istotnym naszym potrzebom. Pokolenie dzisiejsze, trzeźwe, wysportowane i, przynajmniej trzeba, mające więcej poczucia estetyki niż dwa pokolenia poprzednie, będzie się w niem czuć dobrze i zdrowo.

Nietylko jednak stwarzając nowe wnętrza należy trzymać się powyższych zasad, wszak umysł starszych pokoleń także powinien starać się nadążyć młodym i iść z prądem czasu, a zewnętrzne otoczenie człowieka nie sływanie wpływa na kształtowanie się pojęć więc i starsi niech się starają zmodernizować swe wnętrza, czy to pozbywając się ciężącego im nadmiaru mebli, czy przerabiając je według nowych zasad.

Ot na przykład posiadamy urządzenie pokoju jadalnego: kredens, duży składający się z dwóch części, szafka

jak do siedzenia w dzień. Przy obecnej ciasnocie miejskich mieszkań, jest rzeczą nader wskazaną mieć z pokoju sypialnego zarazem salonik. Na to niekoniecznie trzeba się zupełnie z domu pozbywać ram łóżkowych. Można je dobrze opakowane, wynieść na strych. Chcąc mieć w mieszkaniu jeszcze dodatkowe legowisko, można się zaopatrzyć w fotel do rozkładania, dobrego systemu, praktyczniejszy niż sofy i kanapy, bo zajmuje mniej miejsca. Stoliczki czy szafki nocne zostały także wygnane, zamiast nich występuje niski, odpowiednio do tapczanów, blacik na czterech nóżkach, którym manewrujemy odpowiednio do chęci i potrzeby.

Zbyt ozdobne ramy do obrazów zastąpiły miejsca gładkiemu drzewu polituowanemu lub pozlaczanemu. W takich ramach każde dzieło sztuki czy tylko talentu, wygląda o wiele lepiej i uwaga widza tylko na niem się koncentruje. Tę zmianę też nietrudno przeprowadzić.

Może najwięcej ucierpią lampy, których trzeba się będzie pozbyć, bo ich nie można przerobić. Zamiast wieloramiennych świeczników, wyginanych i wydzierżawianych, wystąpiły gładkie i szlachetne w linii kule lub półkule, nawet oszczędniejsze w zużyciu prądu, choć bardzo jasne.

Zaś przedewszystkiem pozbywamy się „kiczów” którym to mianem można ochrzcić nietylko nieudane w pomyśle i wykonaniu obrazy, ale wszelkie szmatki, figurynki, pudeleczka; kierujemy się w urządzaniu istotną rzeczowo-

ścią, prawdziwą potrzebą i używalnością każdego przedmiotu.

Ilustracja nasza unaocznia jak w praktyce można przeprowadzić wyłożone powyżej teorie.

GARDEROBA DZIECINNA NA SEZON PRZEJŚCIOWY.

W czasie przedwiosennym trudniej jest niż kiedykolwiek dobrze ubrać dziecko, tak by się zbyt nie zgrzało przy odciepionej temperaturze, a tak by nie groziło mu fatalne w skutkach zaziębienie. Wszelkie wątpliwości pod tym względem rozstrzygniemy najlepiej wybierając odzież trykotową, ciepłą, a lekką i porowatą, więc dozwala-



jącą przystępu powietrza. Najnowsze sukienki trykotowe są bardzo ładne i zgrabne, tak całe, koszulkowe, jak i dwudzielne kasaki z majteczkami, jako ubranie do zabawy. Każdy z tych rodzajów ma kołnierzyk pulloverowy i jest dwukolorowy. Piękność i rozmałość deseni zawdzięczamy technice „intarsji” trykotowej. Szkic nasz podaje kilka najnowszych wzorów dziecięcych sukienek trykotowych.

ŻURNAL, WZORY MANEKINY, KROJE

R. LANDAU 934 m

LWÓW, CZARNECKIEGO 3.

SZYKOWNY KOŁNIERZYK

wpływa nieraz bardzo na ogólny wygląd sukni i podnosi jej całość, dozwalać nieraz „donosić” do końca sezonu sukienkę, która przestała już być modną i świeżą. Kołnierzyki takie sporządzamy z rozmaitych materiałów a głównie z georgette'y, crepe-de-chine'y, jedwabnego rypsu, piki etc.

Podajemy dziś modele najnowszego kształtu. W pierwszym medalionie mamy szykownie drapowaną listewkę



przeciągniętą przez agrafkę. Następny wzór to kreska pierzaka wycinana w zęby, ozdobiona stebnowaniem kolorowym, biegnącym wzdłuż brzegu. Dalej idzie kołnierzyk z piki z kokardką z tegoż materiału, umieszczoną z boku. Szkic ostatni przedstawia szalowy kołnierzyk z Georgette'y, przechodzący u dołu w „fichu”, przytrzymaną modną przepinką (klipssem) u wycięcia.

Stomatolog-dentysta

Dr. med. A. Bochner-Rostowa

ordynuje od 9-1, 3-6. 131

Lwów, ASNYKA 3, parter.

Laboratorium techniczno-dentystyczne.

Ze świata.

† Kobiety gina. Z Sekwany wyłowiono znów poćwiartowane zwłoki kobiecy. W związku z tem ogłasza prefektura policji paryskiej, że w ciągu ostatniego roku zniknęło w Paryżu i okolicy kilkaset kobiet, po których wszelki ślad zaginął.

† Ciekawy eksperyment teatralny: Wagner „bez muzyki”. W najbliższym czasie ma być dokonany w Wiedniu niezwykle ciekawy eksperyment odтворzenia dzieł Wagnera, jako zwykłych dramatów, bez muzyki. Myśl tę powziął Franz Herterich, były dyrektor Burgteatru. Na pierwszy ogień ma iść „Tristan i Izolda”, jako sztuka, w wykonaniu pierwszorzędnych artystów, głównie Burgteatru. Przedstawienie nie ma trwać — przy niewielkich skrótach tekstu, jedynie w scenach miłosnych drugiej części — od 1'45 do 2 godzin. Motywem zasadniczym tego niepraktykowanego dotychczas eksperymentu jest chęć zaprezentowania Wagnera, jako poety i dramaturga: większa część publiczności operowej nie zdaje sobie wcale sprawy z wysokiej wartości poetyckiej języka „Tristana i Izoldy”, ani też z wielkiej wartości artystycznej samego tekstu utworu. Tylko kilka poszczególnych ustępów będzie ilustrowanych muzyką, na fortepianie, bez orkiestry. Pierwsze przedstawienie tej wspaniałej opery Wagnera „bez muzyki” ma się odbyć w marcu.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Fortepian króciutki — pęta pancerna, bardzo dobry, okazja za 1800 zł. sprzedam. Kopernika 26 Skleniarski. 970

Kupę fortepian lub pianino za dolary. Podać cenę i markę. Administracja Słowa pod „Czekam”. 969

Fortepian lub pianino wszelkiego rodzaju kupię — płacę pełną wartość. Z prowincji transport opłacam. Kopernika 26. Skleniarski. 968

Knury, loszki wielkiej, angielskiej rasy, pszenicę jara Hildebranda sprzedaje Treter Grochowce, Przemyśl 983

Kupię okazjennie pianino, dobrej marki i w dobrym stanie. Zgłoszenia: Administracja Słowa „Pianino”. 980

Meble na raty

craz za gotówkę poleca najtaniej Magazyn Mebli Stell i Ska Lwów, Kaźmierzowska 28. Tel 64-13

Wysyłam pocztą tanie BAROMETRY w rodzaju pocztówek nowy wynalazek, zamiast drogie barometry na tanie cena barometru 1 zł. Adres: Anna Podpór Błków „Viribus”. 1021

Bardzo lukrtywny PATENT BUDOWLANY

z dziedziny robót żelbetowych

zaprowadzony we wszystkich krajach europejskich, jest na poszczególne okazy w Polsce, do zarządzenia — Potrzebny kapitał 30.000—50.000 zł. amortyzujący się w ciągu pół roku. Reflektujące firmy budowlane i właściciele wytwórni betonowych zechcą się zgłosić pod „Konstrukcja żelbetowa 12935” do Biura ogłoszeń F. Statter, Kraków, Rynek 8 931

DLACZEGO właśnie TOMASÓWKĘ pod WIOSENNE ZASIEWY

b o

TOMASÓWKA jest najtrwalej działającym i dlatego najtańszym nawozem fosforowym.

TOMASÓWKA zawiera łatwo przez rośliny przyswajalny i natychmiast działający kwas fosforowy.

TOMASÓWKA zawiera również 50% skutecznego wapna, które odkwasza rolę.

TOMASÓWKA wzmacnia zawartość kwasu fosforowego i wapna w paszy, które wpływa na jakość i wydajność mleka u krów.

TOMASÓWKĘ można stosować tak przed, jak i po zasiewach, nawet pogłównie, z pełnym skutkiem.

TOMASÓWKA jest nawet na wiosnę niedoścignioną w swej działalności przy koniczynie na łąkach i pastwiskach.

TOMASÓWKA nie zostaje wypłukana z roli nawet przez ulewne deszcze i przeciwdziała wyleganiu zbóż.

Wskazówek dotyczących należytego użycia wszelkich nawozów, oraz pouczających broszur udziela bezpłatnie

Biuro Rolne „TOMASÓWKA” POZNAN, ulica Marynarska 5.

PIANINA

nowe Krajowe zagraniczne od zł. 2.100 na dogodnie spłaty. Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17. 1031

„R. d. o. w. E. l. t. z. a” pięciamiopkowy odbiornik, akumulatorami sprzedam. Kolesza, Świsłuska 10. 102

Zegary zegarki najlepiej naprawia tanio s. rzedają Marjan Dajewski — Lwów, Akademicka 20. 1011

WYSZUKANIA SKIEPY LOKAL!

10 groszy za wyraz.

Mieszkania słoneczne 3 i 4 pokojowe przy tramwaju, niedaleko Śródmieścia, z pełnym komfortem, do wynajęcia. Zgłoszenia Szymonowiczów 18, właściciela II p. 962

Pokój z utrzymaniem zaraz do wynajęcia Zachariewicz 5, parter. 911

Pokój umeblowany na solidnie czysto, świeżo malowany komiortowy, niekrepujący od 1 marca do wynajęcia. Oglądać od 1—4 i od 6—9 wieczór Kochanowskiego 15, I p. drzwi 5. 1024

Wynajmę piękny pokój frontowy, niekrepujące wejście śródmieście Domagaliczów 4 art. r. Boczn. Ochonek. 1032

Pokój umeblowany odn. me. św. Zofii 5, drzwi 14 między 11—17. 1028

Poszukuję 2—3 pokojowego mieszkania z pełnym komfortem w przedwojennym domu w I dzielnicy. Zgłoszenia listowne do administracji „Słowa Polskiego” pod „Jasny”. 1027

Pokój umeblowany, osobne wejście, wynajmę zaraz. Lelewela 10, parter prawy, 1012

Mieszkanie poczna Potockiego, słoneczne, 3 pokoje z kuchnią, c. pełnym komfortem do wynajęcia. Czyszc. umiarkowany. Zgłoszenia: Dr. Brauner, Podlewskiego 9. Tel. 21—75. 991

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

Kurs tańców rozpoczynamy 3, do sw. at. wyliczmy najdokładniej. Nowicy, Piłsudskiego 16. 956

Rodowita angielska z dyplomem udziela lekcje ogłoszenia do Administracji pod „Albion”. 975

Bez nauczyciela nauka literatury polskiej, łaciny, historii, geografii, matematyki, języków obcych, muzyki etc. Szczegółowy katalog wysła gratis wydawnictwo „Pomoc Szkolna” Wajnera Warszawa, Bieleńska 5/48. 1008

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

10 groszy za wyraz.

Unieważniam skradzione świadectwo kwalifikacyjne Marja z Warmkich Sochani-Kowa. 978

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Klucznica gospodyni z dobrymi świadectwami poszukuje posady zaraz do domu lub na probostwo. Zgłoszenia: Administracja „Słowa Polskiego” „Klucznica”. 987

RADA NADZORCZA AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO

w myśl §§. 54, 56 i 57 statutu zawiadamia, że

63. ZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY

odbędzie się we Lwowie

w sobotę 21 marca 1931 r. o godzinie 10-tej rano

Przedmioty obrad:

1. Sprawozdanie z obrotów banku za rok 1930.
 2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
 3. Wybór do Rady Nadzorczej § 36).
- Termin zgłoszeń akcyj cel. wzięcia udziału w tem zgromadzeniu upływa 6 marca 1931. 1023
- We Lwowie, dnia 21 lutego 1931.

RADA NADZORCZA.

59 WALNE ZGROMADZENIE

Członków Polskiego Banku Spółdzielczego w Przemyślanach spółdz. z ogr. odpowiedzial.

odbędzie się

dnia 18-go marca 1931 o godzinie 3-ciej po południu w lokalu Spółdzielni.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie,
- 2) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia,
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
- 4) Odczytanie s. rawozdania z rewizji przeprowadzonej przez Związek Stowarzyszeń Zarob. i gospodarczych we Lwowie dnia 5 i 6 list. 930.
- 5) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1930,
- 6) Sprawozdanie Komisji kontrolującej za rok 1930 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1930,
- 7) Wniosek na rozdział czystego zysku za rok 1930,
- 8) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni i najwyższej sumy kredytu członków na rok 1931,
- 9) Wybór 3-ch członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących według turnusu i wybór uzupełniający jednego członka Rady Nadzorczej.
- 10) Wnioski i interpelacje członków.

W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się o godzinie 4-tej po południu tegoż dnia z tym samym porządkiem dziennym, na którym każdy komplet wystarczy do powzięcia ważnych uchwał.

Przemyślany, dnia 19-go lutego 1931. 10-9

Rada Nadzorcza Polskiego Banku Spółdzielczego w Przemyślanach spółdz. ni z ogr. odpowiedzialnością.

Sekretarz:

Kazimierz Pękalski m. p.

Prezes:

Stanisław Wybranowski m. p.

Komunikat o sprzedaży z wolnej ręki używanych samochodów

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych zawiadamia, że są do sprzedania z wolnej ręki 4 używane samochody osobowe i 9 samochodów ciężarowych.

Blizszych informacji można zasięgać w Kierownictwie Warsztatów i Garażu Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, ul. Niemcewicz 48, telefon Nr. 96 gdzie też należy składać ewentualnie pisemne oferty. 1022

Samotna osoba, lat 40 sympatyczna, wykształcona pragnie zaraz jakakolwiek pracę na b. skrom. warunkach (Jez. polski, niem., szwajc. gospodarstwo) Koncert gra na cytrze. Oferty: „Dobroć” do Adm. 884

Leśnik, kapitan rezerwy z rodziny ziemian, wykształcenie średnie, długoletnia wszechstronna praktyka, egzamin państwowy, obznajomiony z manipulacją leśną, dobry hodowca, myśliwy Referencje pierwszorzędne. Świadectwa z dużych ub. enów be. względnie uczciwy, poszukuje zaraz osady, zarządu lasów ewentualnie rew. ru. Zgłoszenia administracji Słowa pod: „Myśliwy”. 979

Niemka z szcieniem poszukuje posady do dzieci. „Inteligentna” do Adm. 978

Masażystka poleca się. Ul. Łyczakowska 41 Mosurowa. 939

Biuro Machniewskiej Kopernika

22, telefon 440, poleca nauczycielski-wychowawczy, bony, pielęgniarki niemo-wiat, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, rzadców, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjni. 765

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

Konkurs. Spółdzielnia tkaczy w Ludw. wice ad Bursztyn, poszukuje kierownika z kapitałem do prowadzenia przedsiębiorstwa tkackiego. Objąć można zaraz. Zgłoszenia przyjmuje P. Władysław Wójcikowski, Stasiowa Wola, pocz. Bursztyn. Warunki administracji według umowy Budynek, warsztaty ręczne i fachowy robotnik na miejscu do dyspozycji”. 1036

POMOC LEKARSKA

SANATORJUM „VITA”

Lwów, ul. Listopada 22. Tel. 71-03 i 77-07 oddziały położniczo-ginekologiczny, chirurgiczny i ogólny, urządzony wedle najnowszych wymogów hygieny i komfortu — We własnym 3-piętrowym gmachu. — Dwie sale operacyjne, sala porodowa, stacja dla niemowląt. Pokoje słoneczne, 2 łóżkowe od 16 zł, oddzielne od 18 zł, z całym w kwintnem utrzymaniem i usługą. Inw. wy.ór lekarza certyfikowanego

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych b. Sekund. Państw. Szpitala Powiatowego

Dr. FRISCH SAW CKA

Ordynuje dla kobiet od 2 do 6, ul. Łodzińskiego 9. (naprzeciw Kawiarni) tel. 81-03. 1029

KOZNE DO IESZENIA

0 groszy za wyraz

Osobom mającym w. w. w. i zna om. ści oddamy zastępstwo naszej wytwórni na Lwów albo na pojedyncze większe miasta i ojski. Pr. intensywnie pracy zagwarantujemy zarobek do minimum 6000 zł. miesięcznie. Oferty pod „Łatwy zysk” do administracji. 964

Poszycie poszukuje poważna firma. Zabezpieczenie najlepsze. Adres Administracja pod Pożyczką solidna. 818

„Legu ar” krajowa wytwórnia stor. do 0- kien przeniesiona z ul. Rutowskiego 10 i Piłsudskiego 2 na ul. Długosza 21. gdzie obecnie przyjmie wszelkie zamówienia. 806

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni przemysłowej budownicz. z ogr. odp. we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 8 marca 1931 godz. 11-tej rano w Izbie przemysł. handl. we Lwowie przy ul. Akademickiej 17. W razie braku kompletu następne Zgromadzenie odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12-tej w południe z tym samym porządkiem dziennym, a uchwały tego Zgromadzenia będą ważne. Rada Nadzorcza. 1025

Kostjumi, i las cze najelegantsze dla najwybredniejsz ch Pań wykonuje po niskich cenach krakow. samski N. Pollak, Łyczakowska 19

NOWOCZESNY CZŁOWIEK MA JESZCZE JEDEN ZMYŚL — — JEST NIM RADJO

DOSTĘPNE
DLA KAŻDEGO
DZIĘKI
TANIOŚCI

DETEKTORA

Marconi'ego



Komplet tylko Zł. 36.—
odbiornik, detektor, słuchawki,
wtyczki i 50 metrów linki antenowej.

W ciągu 2 lat Polskie Zakłady Marconi zaliczają całą wartość odbiornika detektorowego przy zamianie na lampowy Marconiego.

Dzięki uruchomieniu odbiornika stacji Marconiego w Raszynie aparat detektorowy zapewnia wyraźny i czysty odbiór w całej Polsce.

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A.

Dyrekcja i Fabryka: Warszawa, Narbutta 29.
Oddziały: Warszawa, Marszałkowska 142.
Łódź, Piotrkowska 84.
Lwów, Akademicka 14.

Do nabycia we wszystkich firmach radiotechnicznych.

FRANCUSKIE GOSPODARSTWA ROLNE

z zabudowaniami i inwentarzami żywymi
i martwymi mogą tanio nabywać lub wy-
dzierżawiać polscy emigranci

Bezpłatne informacje po polsku:

J. PAGUA 3, Avenue de Mayenne MONTAUBAN
(Tarn et Garonne). 796

PODAJĘ DO WIADOMOŚCI P. T. PUBLICZNOŚCI,

że w wtorek t. j. dnia 3 marca b. r. **otwieram składnicę przy ul. Hallickiej 1 — Rynek 22** (naprzeciw Katedry) dla detalicznej sprzedaży **MYDŁA i ŚWIEC** ze znakiem ochronnym „Nasze Oczko” po cenach hurtownych.

W dniu otwarcia bezpłatne rozdawanie mydła najlepszego gatunku.

A. BRÜCKENSTEIN

Fabryka mydła Lwów, ul. Panieńska 27.
Telefony: Fabryka 14-17, Składnica 94-95.

Daj grosz na cele Tow. Szkoły Ludowej.

Trzy siostry

romans H. Courths - Mahler.

Autoryzowany przekład

Ksawery Pałeczkiej.

(Ciąg dalszy.)

— Gdybyś ciotkę tak znała, jak ja — nie lękałabyś się jej. Znajdujemy się tu w otoczeniu ludzi, którzy coś innego mówią a o czym innym myślą. Ciotka jest osobą szczerą i ma dla nas więcej uczucia, niż nam to okazuje. Kto wie, ile ona cierpiała w życiu i czy nie z tego powodu bywa nieraz zbyt ostra. W każdym razie osądza sama si bieżące ostrzeż. Wcale się nie lękam przebywania w jej towarzystwie. Pragnę, by ciotka wiedziała o tem, że ją kocham i tak ją cenię, że chciałabym się na niej wzorować. Staraniem mojem będzie ją zadowolić, nauczyć się czegoś, by móc wam być użyteczną. Gdy wrócę od ciotki, zajmę się gospodarstwem, zaprowadzę ład w domu, co jest obecnie celem mego życia.

— To myślisz chwalebna — rzekła Zuzia z westchnieniem — życzę ci, Ludwiko, byś dopięła celu. Jesteś rzeczywiście podziwiania godną. Będiesz mi na

każdym kroku brakować, bo z Zosią nie zawsze można żyć w zgodzie.

Klara słyszała najdokładniej ich rozmowę. Próbowwała kilka razy odejść, ale obawiała się ruszyć krzesłem. Wreszcie, gdy za portierą usłyszała posuwanie szafy, Klara powstała i wymknęła się z pokoju. Nie chciała, by siostrzenice wiedziały, że przysłuchiwała się ich rozmowie.

Obecnie nabrała pewności, że Ludwika kochała Romana i że z powodu obrażonej dumy ukrywała tę miłość na dnie serca. Że Zofia, podobna z usposobienia do majora, była kokietką, o tem wiedziała Klara. Ludwika zaś była najszlachetniejszą i najpoważniej myślącą z sióstr. Cieszyło to Klare, że będzie mogła wspierać ją radą i przyczynić się do rozwoju jej zdolności. Uwagi Zuzi wywołały pobłażliwy uśmiech na ustach Klary. Była przekonana o jej dobrym serduszkach i przypuszczała, że rozwinięta na rozsądną kobietę, trzeba by ją tylko wykorzystać do swoich celów.

Klara postanowiła — gdy Ludwika nabydzie praktycznego doświadczenia — pokierować Zuzią.

Klara wróciwszy do swego pokoju namyślała się, jak postąpić z Ludwiką, po tem, co się o niej dowiedziała. Będąc pewna, że kocha Romana bez wja-
jemności, odczuła jej ból, postanowiła

Ogród Połonieckiego
WE LWOWIE, FONIŃSKIEGO 21

WYSTAWA I SPRZEDAŻ
DRZEW I KRZEWÓW OWOCOWYCH
PRODUKCJI PUŁAWSKIEJ

Cennik na żądanie! Cennik na żądanie!

650

Lecze się wszys-
SPECYFIKAMI Z ZIOŁ
LECZNICZYCH



BROSZURKI INFORMACYJNE WYSYŁA BEZPŁATNIE BIURO SPRZEDAŻY

877

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji

**PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK**

Lwów, ul. Zimorowicza 1. A.

Telefon 48-25.

551

Urząd Wojewódzki Tarnopolski — Dyrekcja Robót Publicznych.

Do L. DRP/IV—455/1 ex 1931.

Tarnopol, dnia 25 lutego 1931 r.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Robót Publicznych w Tarnopolu zwraca uwagę na przetarg publiczny ogłoszony w Monitorze Polskim i Dzienniku Wojewódzkim Tarnopolskim na budowę mostu na Gnieźnie w Zbarażu w ciągu drogi państwowej Nr. 7/5 Barbaraszk-Tarnopoli.

Projektowany most jest mostem żelbetonowym I. klasy ramowym ze wspornikami o rozpiętości w świetle 20.00 m., fundacja na pilotach.

Ponadto przewiduje projekt wykonanie drogi dojazdowej do długości około 100 m.

Przetarg odbędzie się w Dyrekcji w Tarnopolu dnia 11 marca 1931 r. o godz. 11:30.

Za Wojewodę:

Dyrektor:

(—) Inż. Burgielski.

986

— Nie wydawaj jeszcze ostatecznego sądu o starych pannach, bo możesz go jeszcze zmienić.

Zuzia spojrzała na ciotkę zakłopotana.

— Czy to ci sprawia przykrość, gdy cię ktoś starą panną nazywa? — zapytała Zuzia ze zdziwieniem.

Klara odparła z uśmiechem:

— Nie biorę tego nikomu za złe, gdyż jestem w istocie starą panną, zarówno jak ty jesteś młodą. Wszak tego nie uważasz za obrażę?

— No, — nie, ale to przecież coś innego.

— Czy sądzisz, że to nazwanie jest pogardliwe?

Zuzia skinęła potakująco

— Tak — nieraz szydziłam ze starych panien, ale to niesłuszne — tak mi się dopiero dziś wydaje.

— Zapewne, Zuziu, że to niesłuszne rzekła Klara. — Ale mnie to nigdy nie gnębiło i nadal gnębić nie będzie.

Nie dopuszczę do tego, by ze mnie szydzono lub mnie ktoś lekceważył. Dlatego, że jestem starą panną.

Zuzia spojrzała po raz wtóry zdziwionym wzrokiem na ciotkę, ta pogłodziwszy ją, zwróciła się ku Ludwice z zapytaniem.

— Co robisz Ludwiko?

(C. d. n.)